Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 83. — ROK XL.

NIEDZIELA 26 MARCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja o zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90 ; ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06

Hitler przed parlamentem.

Pierwsze zetknięcie się Hitlera z nowowybranym parlamentem przyniosło mu niewątpliwe zwycięstwo. Jest ono tem większe, że trudno je zaliczyć do tego typu zwycięstw, jakie odnosi rząd w usanowanym polskim Sejmie. Te ostatnie zwycięstwa mają charakter wyłącznie mechaniczny. Opierają się na liczebnej przewadze B. B. i na wiążącej go dyscyplinie partyjnej. Czynnik moralno-polityczny nie odgrywa w nich żadnej roli. Pod tym względem przewagę znajduje się prawie zawsze po stronie opozycji. Wychodzi ona pobita z sali sejmowej, ale nazewnątrz może pochwalić się zwycięstwem, bo jej stanowisko ma oparcie w opinji publicznej.

Tego o sobie nie będzie mogła powiedzieć opozycja w parlamencie niemieckim. Dyktatorskie pełnomocnictwa dla Hitlera uchwaliły wszystkie partje z wyjątkiem socjal-demokratów. I znowu trudno powiedzieć, ażeby to nastąpiło pod terorem czy w obawie o mandaty. Hitler przemawiał w ten sposób, że potrafił przekonać także swych przeciwników. Oklaskiwano go nie tylko na ławach narodowych socjalistów i niemiecko-narodowych.

Co spowodowało tę przemianę w nastrojach, której lekceważyć nie wolno? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. Wielkie hasło jedności narodowej i niezwykła moc sugestywna tego urodzonego trybuna ludu. Program rządu Hitlera można ująć w następujące punkty: W polityce wewnętrznej przedewszystkiem największy wysiłek w kierunku rozwiązania krytycznej sytuacji gospodarczej drogą poprawy bytu najszerszych mas włościańskich i robotniczych; przez zatrudnienie miljonowych rzesz bezrobotnych i wzmocnienie ich możliwości konsumcyjnych. Uproszczenie i potanienie administracji ma być pierwszym krokiem na drodze do przebudowy państwa, dla której winny być zużytkowane wszystkie zdolne do pracy siły w państwie. Hitler wypowiedział się jako przeciwnik samowystarczalności Niemiec, zdaje bowiem sobie sprawę z konieczności eksportu.

Następnie mówił kanclerz o zadaniach państwa w zakresie moralno-wychowawczym. Wypowiedział się jako zwolennik wychowania młodzieży w duchu religijnym i pielęgnowania tradycji rodzinnych. Rząd widzi w dwóch chrześcijańskich religjach ważny czynnik podtrzymania ducha narodowego. Będzie dążył do współżycia i współpracy państwa z Kościołem. Kto neguje nowe ukształtowanie się stosunków w Niemczech, będzie od wszelkich wpływów bezwzględnie usunięty. Kwestja monarchji w obecnem stadjum stosunków nie nadaje się do dyskusji i gdyby który kraj Rzeszy chciał ten problem rozwiązać na własną rękę, rząd energicznie przeciwstawi się temu (aluzja do Bawarji).

W dziedzinie polityki zagranicznej Hitler podkreślił, że niemiecki rząd narodowy pragnie z całym światem żyć w zgodzie i pokoju, co nastąpi dopiero wówczas, gdy zostanie zniesiony dotychczasowy podział państw na dwie kategorje: zwyciężonych i zwycięzców. Rząd narodowy gotów jest podać każdemu rękę do zgody, kto zechce zapomnieć o przeszłości. W zakresie rozbrojenia Niemcy muszą uzyskać zupełne równouprawnienie.

Powiedziane to było pod adresem Francji. O projekcie Mussoliniego wyraził się Hitler z uznaniem i dziękował Włochom za życzliwy stosunek do rewolucji narodowej w Niemczech. Zapowiedział dalej, że będzie szczerze dążył do uregulowania stosunków z temi państwami, z któremi dotychczas porozumienie trafiało na trudności. O Polsce Hitler nie wspomniał. Co do Sowietów, gotów jest z niemi utrzymywać przyjazne stosunki. Komunizm będzie zwalczał z całą energją, przyczem uważa tę sprawę za wewnętrzną Niemiec i nie pozwoli nikomu do niej się mieszać z zagranicy.

Zakończył swe przemówienie Hitler prośbą o natychmiastowe uchwalenie pełnomocnictw, gdyż przedłużanie sesji parlamentarnej w obecnych warunkach uważa za niemożliwe. Jednocześnie zagroził, że gdyby parlament takiej ustawy nie uchwalił, rząd wprowadziłby ją w życie bez aprobaty parlamentu.

Ustawa o pełnomocnictwach została uchwalona 411 głosami przeciwko 94 głosom posłów socjalistycznych. Posłowie komunistyczni w posiedzeniu parlamentu udziału nie brali, gdyż przeważnie siedzą w więzieniu albo znajdują się w obozach koncentracyjnych.

Historyczne posiedzenie parlamentu niemieckiego w d. 23 bm. zamyka jakgdyby jeden okres w rozwoju hitleryzmu. Okres rozwoju tego ruchu, zakończony zwycięstwem wyborczem w d. 6 bm. Czwartkowe posiedzenie parlamentu było publiczną manifestacją tego zwycięstwa, jego pogłębieniem i rozszerzeniem.

Dziś Hitler jest panem sytuacji w Niemczech i niema tam w tej chwili żadnej twórczej siły, któraby mogła mu się przeciwstawić. Uzyskane pełnomocnictwa, dające mu władzę niemal bez żadnych ograniczeń, są w tych warunkach nie czemś narzuconem, opartem wyłącznie na mechanicznej większości, jak to ma miejsce u nas, ale istotnie odpowiadają nastrojom opinji niemieckiej, która widzi w nim — słusznie czy niesłusznie, w to wchodzić nie chcemy — nie tyle polityka, wyniesionego na powierzchnię życia wskutek tej czy innej przemijającej konjunktury, ale męża opatrznościowego, niosącego Niemcom odrodzenie duchowe i polityczne.

Wiara w Hitlera jest w Niemczech niemal powszechna i to stanowi największą jego siłę.

A. D.

KOSTEK-BIERNACKI WOJEWODĄ WOŁYŃSKIM.

Warszawa 25. 3. (Telef. wł.). Według pogłosek, które nadeszły tu z Wołynia, wojewoda Józewski ma ustąpić, a na miejsce jego do Łucka ma pójść obecny wojewoda poleski Kostek-Biernacki.

NADUŻYCIA W URZĘDZIE SKARBOWYM W MIECHOWIE.

Sosnowiec 25. 3. (Telef. wł.). Do więzienia w Sosnowcu odstawiono kierownika urzędu skarbowego w Miechowie, Kozłowskiego, oraz dwu urzędników Skoczylasa i Dudzińskiego, oskarżonych o nadużycia, popełnione w tamtejszym urzędzie skarbowym.

Na Post wszelkie konserwy rybne, jak szproty, byczki, skumbrja, kipperedy, sardynki i tuńczyk oraz sery krajowe i zagraniczne, jakoteż znakomite masło deser.
poleca Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek róg ul. Szpitalnej.

Nowa serja dekretów na kwiecień.

Warszawa 25. 3. (Telef. wł.). Prezydjum Rady Ministrów wystosowało okólnik do poszczególnych ministerstw z żądaniem przedstawienia spraw, które należy uregulować w drodze dekretów. W kołach Ministerstwa Sprawiedliwości obiegają pogłoski, że w ciągu kwietnia miałoby być wydanych kilkadziesiąt dekretów, nowelizujących różne ustawy. Dekrety mają znowelizować ustawę przemysłową, przepisy podatkowe i t. d. Podobno również ordynacja wyborcza ma być zmieniona w drodze dekretu.

Rząd już zakończył akcję obniżania cen.

Warszawa. (PAT). Ogłoszone ostatnio rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, obniżające cenę węgla, stanowi końcowy etap akcji rządu w dziedzinie obniżania cen skartelizowanych artykułów przemysłowych. W drodze przymusowej obniżona została w październiku ub. r. również cena cukru o 20 gr. na kilogramie rozporządzeniem ministra skarbu, wydanem na podstawie ustawy cukrowej.

W zakresie innych artykułów poszczególne gałęzie przemysłu zobowiązały się obniżyć ceny swych produktów na skutek akcji, przeprowadzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Wysokość uzyskanych w ten sposób obniżek w okresie od października 1932 roku do chwili obecnej przedstawia się następująco: na cele opałowe o 20 proc., na cele przemysłowe przeciętnie o 17.5 proc., żelazo sztabowe: cena zasadnicza została obniżona dwukrotnie. od 15 kwietnia 1932 r. o 10 proc. i od 25 stycznia 1933 r. o 11.1 proc., czyli razem około 20 proc., bednarka, żelazo uniwersalne, blacha, drut walcowany: ceny obniżano dwukrotnie, razem o 19 proc., produkty naftowe. benzyna, ceny zasadnicze i detaliczne od czerwca 1932 roku zostały obniżone o około 12 proc., szkło okienne o 24 proc., cement o 25 proc., odlewy stalowe o 12 proc., rurki izolacyjne o 20 proc., kwas siarkowy o 25 proc., wapno handlowe o 15 procent, rury żelaziwne 6 proc., radjatory żelaziwne 10 proc., naczynia emaljowane 12 proc., papier kancelaryjny bezdrzewny 30 proc., papier gazetowy rotacyjny 16 proc., papier pisemny drzewny 15 proc., papier pakowy „Natron" 8 proc., worki jutowe o 11.6 proc.

SZKŁO BĘDZIE TAŃSZE O 10 PROCENT.

Warszawa, 25. 3. (Telef. wł.) W najbliższym czasie ma potanieć szkło używane w budownictwie o 10 do 15 proc.

Pogłoski o upaństwowieniu kopalń.

Zniżone ceny węgla obowiązują od wtorku.

Warszawa 25. 3. (Telef. wł.) Nowo wprowadzone ceny węgla będą obowiązywały od wtorku. Z powodu zniżki cen węgla obiegają pogłoski, że właściciele kopalń będą reagowali na nią przez redukcję załóg, unieruchomienie i zatapianie kopalń.

Deficyt za luty wynosi 26 i pół miljona.

Warszawa, 25. 3. (Telef. wł.). Dochody państwowe w lutym wynosiły 153.041.000 zł., wydatki 178.543.000 zł., niedobór zatem wynosi 25.500.000 zł. Ponieważ w ciągu pierwszych 10 miesięcy niedobór wynosił 24.500.000 zł., przeto za 11 miesięcy nadwyżka wydatków nad dochodami wynosi 245.000.000 zł. Do tej sumy należy jeszcze dodać zadłużenie skarbu państwa w Banku Polskim w wysokości 70 miljonów zł., co da łącznie 315 milj. zł. deficytu.

Biskupstwo grecko katolickie w Krynicy?

Warszawa, 25. 3. (Telef. wł.) Z kół ukraińskich informują, że projekt utworzenia w Krynicy czwartego w Polsce biskupstwa grecko-katolickiego, obejmującego Łemkowszczyznę, jest coraz więcej realny. Na stanowisko nowago biskupa wymieniane są kandydatury kapelana wojskowego ks. Nagoriańskiego i prof. seminarjum grecko-kat. we Lwowie ks. Slipija. Ks. Slipij ma być popierany przez Jezuitów, z którymi podobno pozostaje w dobrych stosunkach.

Arbitraż rządowy w zatargu łódzkim.

Łódź, 25. 3. (Telef. wł.) W dn. 27 bm. odbędzie się u inspektora pracy w Łodzi narada przedstawicieli przemysłowców z delegatami organizacyj robotniczych. Obie strony są skłonne do oddania sprawy zatargu pod arbitraż rządowy. Płace robotnicze w przemyśle włókienniczym mają być obniżone o 10 proc. w stosunku do stawek. przewidzianych w umowie zbiorowej z r. 1928.

Łódź, 25. 3. (Telef. wł.). Strajk włókniarzy trwa dalej przy niezmienionej sytuacji. Ponieważ włókniarze tygodniowo tracą półtora miljona złotych, a strajk trwa już trzy tygodnie, przeto straty obliczają na 4 miljony złotych.

ARESZT I GRZYWNY NA STRAJKUJĄCYCH LOKATORÓW.

Warszawa, 25. 3. (Telef. wł.) Sąd starościński skazał członków komitetu strajkowego, lokatorów w kilku domach dzielnicy żydowskiej, w liczbie 36 osób na kary po dwa tygodnie aresztu i kilku z nich dodatkowo na grzywnę w kwocie od 50 do 200 zł. za organizowanie strajku przeciwko opłatom za lokale.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Warszawa. (PAT). Dzisiaj w 15-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy Loterji Państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące: 15.000 zł. na Nr. 55737; 10.000 zł. na Nr: 523, 141439; 5.000 zł. na Nr. 87076, 145133.

—o—

Paryż. 25 marca. Dziś o północy wprowadzony zostaje we Francji czas letni.

O czem piszą inni?..

P. Wielopolska o procesie Gorgonowej.

Myśleliśmy, że z p. M. Wielopolską nie będziemy się już mogli nigdy porozumieć w sprawach moralnych. To też z pełną satysfakcją zapisujemy teraz jej wystąpienie w „Kurjerze Porannym" przeciw różnym paniom, które z Gorgonowej chcą robić jakąś męczennicę feminizmu, i przeciw pismom, które na jej procesie żerują.

„O tajność bezwzględną rozpraw sensacyjno kryminalnych — pisze p. Wielopolska — powinnyśmy walczyć w imię dobra naszej młodzieży, czytającej gazety i w imię dobra ogólno-społecznego. Pornograficzne ilustracje i wydawnictwa są ścigane i usuwane z witryn, a o plugawem współżyciu p. Zaremby i p. Gorgonowej, o szczegółach mordu i defloracji Lusi, czyta każdy małoletni, każda pensjonarka, każda kucharka, która pozatem nigdy niczego nie czyta. O odebranie prawa wychowania dzieci, swoich i cudzych, takim parom jak Zaremba — Gorgonowa, powinnyśmy walczyć i o to krzyczeć w niebogłosy, zamiast czambulizować w dalszym ciągu feministyczne hasła."

Rezygnacja p. J. Potockiego

Duże wrażenie wywołała rezygnacja p. Jerzego Potockiego z ambasady w Rzymie. Wszystkie pisma podają ją jako pewnego rodzaju wyraz niezadowolenia Polski z ostatnich posunięć Mussoliniego.

„Nie ulega wątpliwości — pisze lwowska „Chwila" żydowska — że rezygnacja ambasadora Potockiego jest pewnego rodzaju demonstracją polityczną przeciwko stanowisku Mussoliniego i rządu włoskiego na arenie polityki zagranicznej. Z faktu, że rezygnacja ambasadora Potockiego **przed stawiona będzie z odpowiednim wnioskiem** Radzie Ministrów, należy wysnuć taki wniosek, że ma to na celu zaakceptowanie tej demonstracji przez rząd polski. Normalnie rezygnację przyjmował min. spraw zagranicznych, bez odwoływania się do Rady Ministrów".

Gdzie jest obecnie p. Coselschi, który z patosem wołał po Polsce, że — Włochy Mussoliniego idą ręka w rękę z Polską? Gdzież p. Sławek, który samolotem latał za faszystami, żeby ich „na odjezdnem" z Polski zapewnić o „uczuciach" itp. Polaków dla Włochów?... Kończy się ta nieszczera, czy też tylko naiwna „wiara" we Włochy Mussoliniego.

We własnych sidłach.

Czytelnik „Czasu" gotów się w ostatnich dniach nie połapać co do polityki swojego dziennika... Przedwczoraj wystąpił „Czas" przeciw „zaniepokojeniu", jakie w Polsce budzi „plan Mussoliniego"; niema się czego tak bardzo znów obawiać — zapewniał „Czas" — skoro Mussolini oświadcza, że ta rewizja dokona się w „duchu przyjacielskim". I swoje rozważania kończył „Czas" takim oto zwrotem:

„gdyby myśli tych rozmów rzymskich zostały zrealizowane, zabezpieczyłyby spokój świata na kilka generacyj. Te wyjaśnienia powinny rozprószyć niejedną wątpliwość i niejedną obawę".

Tak pisał przedwczoraj. A oto wczoraj podawszy wiadomość o nagłej i niespodzianej rezygnacji p. Potockiego, dodaje:

„W kołach politycznych przypuszczają, że krok ten **pozostaje w bezpośrednim związku z ostatniemi posunięciami Rzymu na terenie polityki międzynarodowej**".

Więc się jednak rząd zaniepokoił posunięciami Mussoliniego. I to mimo zapewnień „Czasu", że Mussolini chce nam dać pokój na „kilka generacyj"... Oto, jak wygląda znajomość polityki zagranicznej w „Czasie" w świetle jego własnych wynurzeń! Oto, co znaczy wpaść we własne sidła!

Przed „zaostrzeniem kursu".

„Wieczór Warszawski" donosi:

„W sanacyjnych kołach opowiadają, że po zamknięciu sesji sejmowej i rekonstrukcji rządu, przewidywany **jest ostry kurs** polityczny w kraju. Koła te zapowiadają również ostrzejszy **kurs w stosunku do prasy** opozycyjnej. Ma to umożliwić dekret prasowy, który, jak twierdzą, pojawi się w pierwszych dniach po zamknięciu sesji sejmowej.

Dla ilustracji tych pogłosek należy dodać, że w sanacyjnych organizacjach odbywa się obecnie czystka. Niepewne elementy są usuwane. Kierownicy tych organizacyj dostali rozkaz, aby usprawnić szeregi organizacyjne i oprzeć się na elementach 100-procentowo pewnych".

Psychologja kobiety.

W jednym z wileńskich dzienników czytamy ostatnio następującą notatkę:

„W dn. 17. III. w radjo wileńskiem, gdy „małą skrzynkę do listów" odczytywała referentka działu dziecięcego t. zw. „ciocia Hala" — p. **Halina Hohendlingerówna**, słyszało się rozmowę tej treści:

„Pytanie dziecka: Czy pani była w teatrze na bajce **„W szponach czarownicy"** i czy się ona pani podobała?

Odpowiedź „cioci Hali": Nie byłam, ponieważ szpon ani czarownic nie lubię. Ale wkrótce **tam będze grana moja bajka, a wtedy przyjdźcie dzieci do teatru.**

Do jakiej rubryki etyki i kultury zaliczyć reklamowanie publiczne przez radjo siebie samego jako autora, przy równoczesnem dyskredytowaniu innego — zapewne tak koledzy moi po piórze jak i czytelnicy, oraz radjosłuchacze słusznie osądzą.

Wanda Stanisławska, autorka granej obecnie w Teatrze na Pohulance bajki „W szponach czarownicy"."

Mamy ciekawy przyczynek do odwiecznego tematu: psychologja kobiety.

Pełnomocnictwa, a kontrola rządu.

Prof. Komarnicki stwierdza w „Kurjerze Warszawskim", że pełnomocnictwa dla rządu tylko wtedy mają sens, gdy stanowią wyjątek od normalnego ustawodawstwa parlamentarnego.

„Tymczasem — pisze — praktyka naszego państwa od r. 1926 uczyniła z nich przeważającą formę ustawodawstwa. I to właśnie jest niezdrowe. To jest biegunem „sejmokracji" i, jak tamta skrajność, szkodliwym przerostem władzy biurokracji. Ustawodawstwo dekretowe tak szeroko stosowane, oddala prawo od życia, od prądów i poglądów społecznych, sprzyja „inflacji norm", pogarsza nawet techniczną stronę ustawodawstwa, a przedewszystkiem **utrudnia, jeżeli wprost nie uniemożliwia, należytą kontrolę ze strony parlamentu.** Wobec obfitości dekretów, parlament nie może, będąc zajęty bieżącemi sprawami, podołać kontroli wydanych w międzyczasie dekretów — kontrola ta staje się iluzoryczna". Ale, czy nie o to chodzi?

Przegląd religijny.

„Saeculum obscurum". — Gdy teror szaleje... — Lewica, czy prawica? — Naprzód moralność.

Świat zdaje się wkraczać w okres teroru, w okres jakiegoś nowego „saeculum obscurum". Górę biorą instynkty nad refleksją. Dyktatury, z których każda obiecywała zaprowadzenie „ładu" i „ustroju" i tem pieczętowała swój przewrót, wyradzają się w brutalną, pospolitą zemstę mocniejszego nad słabszym. — „Czandala" z powieści Strindberga... Rozjuszony instynkt burzy i niszczy wszystko, co w drodze spotyka. W Rosji sowieckiej — według danych opublikowanych przez rzymską „Civiltà Cattolica" — w przeciągu 15 lat panowania bolszewizmu straciło życie 3 i pół miljona osób z powodu uprawiania „kontrrewolucji", najczęściej z powodu wierności religji. — a 10 tys. duchownych zostało bądź straconych, bądź też za swoją wiarę cierpi więzienie. Ostatecznie — według tego samego źródła — 80 proc. całego duchowieństwa katolickiego i prawosławnego straciło życie lub przynajmniej wolność... Nie wiele lepiej jest w Meksyku, gdzie prześladowanie religji również krwawy miało przebieg, gdzie przed 4 laty niektórzy gubernatorowie urządzali sobie coś w rodzaju polowania na wiernych katolików.

Pochód dyktatury niszczy także wymiar sprawiedliwości... W liście do Kurskiego, komisarza „sprawiedliwości", Lenin pisał w r. 1921: „Otwarcie trzeba stawiać zasadę, że teror jest konieczny i usprawiedliwiony... Sąd nie powinien walczyć z terorem. Trzeba go natomiast ująć w postanowienia prawne. Zawsze jednak rozstrzygającym momentem będzie sumienie rewolucyjne". Odnosi się wrażenie, że na tę samą drogę wchodzi także i niemiecki hitleryzm. A Meksyk wszedł na nią w okresie Callesa.

Teror nie szanuje nawet nauki, tj. tej wartości, która każdej formie ustrojowej, bez względu na światopogląd rządzących, powinna być — zdawało się — drogą i cenną... Rosja sowiecka uznaje tylko techniczne nauki, z filozofji — tylko marksizm. Faszyzm narzucił uniwersytetom własny światopogląd... Powtarza się historja z Lavoisier'em. „Rewolucja nie potrzebuje nauki".

A. jeśli nas teraz zainteresuje pytanie, jaki to teror dziś szaleje w świecie, prawicowy, czy lewicowy, to będziemy w niemałym kłopocie... Utarło się w pewnych kołach przekonanie, jakoby teror należał do repertuaru metod rządzenia prawicy politycznej, konserwatystów, nacjonalistów, „klerykałów". Wiek 20. dowiódł, że teror lewicy potrafi być jeszcze bezwzględniejszy i jeszcze wymyślniejszy, niż teror prawicy. Nie mamy na myśli samych tylko bolszewików. Hiszpańscy i meksykańscy „demokraci" w pewnych kierunkach nawet prześcignęli bolszewickich komisarzy. Swoją nienawiścią objęli nie tylko już osoby związane z religją, ale nawet budynki przeznaczone dla kultu, kościoły, pomniki, martwe kamienie... W tych dniach podały zagraniczne dzienniki wiadomość, że rada miejska w Bilbao postanowiła zburzyć pomnik Serca Jezusowego, zbudowany w drodze międzynarodowego konkursu, o wysokiej wartości artystycznej, i otoczony pietyzmem mieszkańców. Albowiem „religja jest opjum dla ludu"... A „demokratycznie" usposobieni socjaliści miasta Wiednia — jak donosi „Germania" — postanowili „dać odpowiedź" (!) przygotowywanemu na wrzesień kongresowi katolickiemu w rocznicę zwycięstwa nad Turkami r. 1683 i obmyślają olbrzymi plan kontrdemonstracji, pochody z pochodniami, wystawę ateistyczną itp.

Nie tylko więc „reakcyjne", prawicowe żywioły uciekają się do teroru. Nawet „demokracja", głosząca wolność, poszanowanie praw jednostki, biorąca mniejszość w obronę przed gwałtem większości, nie cofa się przed nadużyciem siły, gdy ma szanse przeprowadzenia swoich planów na drodze gwałtu... Pokazuje się, że niema formy ustrojowej, któraby gwarantowała poszanowanie prawa i sprawiedliwości, i że się zawiodą wszyscy ci, którzy świat chcą zbawiać za pośrednictwem samych form politycznych. Dochodzimy do przekonania, że reformy wymaga nie tylko ustrój, ale przedewszystkiem — człowiek, i że kardynalnym warunkiem zmiany obecnych stosunków jest wychowanie moralne człowieka. Przekonanie to przyjmuje się coraz szerzej i przenika coraz głębiej w społeczeństwo.

Francuski premjer, p. Daladier, rzucił niedawno — jak donosi „la Vie Catholique" — pytanie, które go dręczy, — „czy kryzys moralny nie jest cięższy, niż kryzys materjalny, i czy zamieszanie umysłów nie jest cięższe od chaosu rzeczy?"

To, co francuski polityk oświadczył w formie przypuszczenia, powiedział to już przed dwoma laty Pius XI w enc. „Quadragesimo anno": — dwóch rzeczy potrzeba do odnowienia życia społecznego, a to reformy urządzeń (prawnych) i poprawy obyczajów; a szczególnie tej drugiej.

Jeśli Opatrzność dopuszcza na ludzkość tak przykre okresy, jak obecny okres teroru, to z pewnością dlatego, by jej dać odczuć niewystarczalność ludzkich środków, by sama na sobie przekonała się, iż moralność stanowi jedyną bezpieczną podstawę ustroju i współżycia.

Rozwój wypadków w świecie przyznaje rację Kościołowi, który reformatorów dekoncertował ustawicznem powtarzaniem prawdy, że — cnota, moralność, moralne wychowanie człowieka stanowią największe bogactwo ludzkości, i że każdą reformę zaczynać trzeba od wychowania człowieka.

Pejot.

Mukden — Jehol — Pekin.

Przednie straże japońskie stanęły już pod bramami Pekinu, dawnej stolicy cesarskich Chin. Sztabowcom z Tokio nie wystarcza już zajęcie całkowite prowincji Jehol, którą postanowiono oficjalnie przyłączyć do nowego państwa Mandżukuo. Gdy armja Mikada przygotowywała się do generalnego szturmu na pozycje chińskie, broniące dostępu do Jehol, dyplomacja tokijska oświadczyła uroczyście przez usta ambasadorów w stolicach Europy i Ameryki, iż Japonja pragnie tylko zabezpieczyć Mandżurję przed ewentualnym atakiem ze strony Chin i w tym celu okupuje prowincję Jehol, położoną na południo-wschód od Mukdenu, a na północo-wschód od Wielkiego Muru chińskiego, właściwej granicy Chin środkowych. Wówczas mówiono i potwierdzano to w Genewie, w Lidze Narodów, iż wojska japońskie nie przekroczą Muru Chińskiego, gdyż nie idzie tu o żadne zamachy na Chiny i o podboje, lecz jedynie o trwałe zabezpieczenie granic nowopowstałego państwa Mandżukuo.

Tymczasem Pekin znajduje się w przededniu zajęcia go przez upojoną łatwemi zwycięstwami armję japońską. **Flaga cesarstwa państwa Wschodzącego Słońca powiewać będzie nad byłą stolicą republikańskich Chin.**

Czy Japończycy wyjdą z Pekinu tak prędko, jak doń weszli? Wydaje się to wątpliwem. Jeśli Japonja zdecydowała się nagle na rozszerzenie swojej akcji militarnej i swoich planów politycznych, to ma to swoją przyczynę istotną i swoją podstawę realną. A tą przyczyną jest — wyjście Japonji z Ligi Narodów.

Z chwilą, gdy przedstawiciele Japonji zgłosili w imieniu swego rządu exodus z Ligi Narodów, gdy oświadczyli, że rząd cesarski nie zgadza się na żadne restrykcje w podjętej na Dalekim Wschodzie akcji, z tą chwilą **Japonja poczuła się zupełnie swobodną w wyborze metod działania,** obiorze celów i rozmachu swojej akcji polityczno-wojennej.

Przynależność do Ligi Narodów krępowała Japonję tylko formalnie. Zajęcie Mukdenu, utworzenie „niepodległego" państwa Mandżukuo, blokada Szanghaju, atak na Jehol — wszystko to odbywało się bez aprobaty konsyljum genewskiego a liczono się w Tokio jedynie z ewentualnością czynnego wystąpienia i protestu ze strony Rosji i Stanów Zjednoczonych.

Dzisiaj, gdy Japonja jest już poza Ligą Narodów, gdy doszła do wniosku, że nietylko może się nie liczyć z formalnemi protestami Genewy, ale że nie grozi jej, przynajmniej w tej chwili, jakaś akcja ze strony zainteresowanych mocarstw europejskich czy też U. S. A. na Dalekim Wschodzie — ekspansja militarna stała się wykładnią ekspansji politycznej rządu Mikada.

Japonja dąży obecnie za wszelką cenę, bez oglądania się na formy i pakty, do takiego umocnienia swej pozycji w Chinach, aby wszelkie próby zmiany dokonywanych faktów na terenie chińskim stały się niemożliwe do osiągnięcia — chyba za cenę podjęcia i przeprowadzenia wojny. A na ten krok nikt z zainteresowanych dzisiaj odważyć się nie chce. Przeto Japonja idzie naprzód.

E. R.

O rządy w Gdańsku.

P. Ziehm ostrzega hitlerowców.

Prezydent senatu gdańskiego, p. Ziehm udzielił prasie wywiadu na temat obrad genewskich i złożonego w Lidze Narodów zobowiązania co do utrzymania bezpieczeństwa w Gdańsku.

P. Ziehm twierdził, że wiązanie wypadków w Niemczech z wypadkami w Gdańsku jest nieuzasadnione. W Gdańsku rozwój wypadków odbywa się zgodnie z konstytucją. My w Gdańsku — mówił Ziehm — nie mamy postanowień odpowiadających artykułowi 48 konstytucji Rzeszy. Konstytucja nasza jest zagwarantowana przez Ligę Narodów i **bez jej zgody zmieniona być nie może.** Dokonanie rewolucji jak to ma miejsce w Rzeszy jest tu nie do pomyślenia, wprowadziłaby ona bowiem anarchję i spowodowałaby interwencję obcych mocarstw. W prasie polskiej mówi się o planowanym zamachu stanu i zmianie konstytucji gdańskiej. Pogłoski podobne są albo dowodem złej woli, albo też wynikiem obecnego zaniepokojenia umysłów. W Gdańsku każdy wie, jak brzemienne w skutki może być naruszenie porządku. Każda próba w tym kierunku byłaby szaleństwem, a rząd byłby zobowiązany zastosować środki przemocy i winnych karać jak zdrajców.

Te słowa p. Ziehma były oczywiście zwrócone do hitlerowców.

Co do „rewolucji" w granicach prawa, to p. Ziehm ma istotnie rację, że w Gdańsku jest ona niemożliwa. Żaden rząd gdański nie może uzyskać tak szerokich pełnomocnictw, jak Hitler. Natomiast co do zamachu stanu, to przed nim żadne ustawy nie chronią. Uniemożliwić go może jedynie siła. Tę siłę może w stosownej chwili zastosować rząd Wolnego Miasta albo — kto inny.

Zdaje się, że p. Ziehma hitlerowcy się nie obawiają. To też straszył on ich interwencją „obcych mocarstw". Ponadto próbował ich przekonać, że ich najwyższy „wódz", Adolf Hitler rewolucji w Gdańsku nie pragnie.

Rozmawiałem — mówił prezydent Ziehm — z kanclerzem Rzeszy Hitlerem i mogłem ustalić, że zdaje on sobie sprawę z wynikającego z traktatów specjalnego położenia i interwenjować będzie o prawa i wolność Gdańska w łonie organizacji międzynarodowej i że wreszcie zamiarem jego jest prowadzenie polityki pokojowej. Pozatem nie zamierza on w żadnym razie mieszać się do stosunków wewnętrznych Gdańska. Podkreślić to należy wobec pogłosek rozsiewanych tak w Polsce, jak i w Gdańsku".

To oświadczenie jest niezbyt stanowcze. Z większą stanowczością i energją przemawia przywódca hitlerowców, Forster. W piśmie narodowo-socjalistycznem powtórzył on ponownie swoje żądania:

„Wcale nie myślimy godzić się z tem, żeby dr. Ziehm pozostawał na swem stanowisku. Czy on chce, czy nie chce, **musi ustąpić swego miejsca narodowemu socjaliście.** Jeżeli — oświadcza dalej Forster — nie będą przyjęte nasze żądania, to my ze swej strony **nie uchylimy się od walki".**

Jakaż to będzie walka? W legalny sposób p. Forster nie dojdzie do dyktatury w Gdańsku.

Na ziemiach Rzeczpltitej

Z polskiego Seminarjum Zagranicznego

Pierwsi bracia pomocnicy w pracy duszpasterskiej na polskim wychodźtwię rozpoczęli dn. 19 marca po półrocznej próbie nowicjat w Seminarjum zagranicznem w Potulicach. Są to pierwsze szeregi tych, co będą pomocnikami duszpasterskimi i oświatowcami, **broniąc polskiego wychodźcę przed utratą wiary ojców i wynarodowieniem.** Ks. Kardynał Prymas, Założyciel Seminarjum Zagranicznego przesłał na ten uroczysty dzień swe błogosławieństwo i życzenia. Wspaniale się rozwija jedyne w swoim rodzaju polskie dzieło pomocników. Uruchomiono już kilka warsztatów, w których poważnym śpiewem wielkopostnym kandydatów wtóruje stuk i warkot motorów. W najbliższych dniach Seminarjum zagraniczne puszcza w ruch własną drukarnię. Drukować się tu będą różne publikacje, tyczące sprawy wychodźczej oraz własny organ „Głos Seminarjum Zagranicznego". (KAP.)

Rozłam wśród kalwinów w Wilnie.

Donosiliśmy już o tarciach powstałych w Zborze ew. — reformowanym w Wilnie na tle praktyk rozwodowych i pobieranych stąd opłat, stanowiących źródło dochodu dla niektórych pastorów i członków miejscowego synodu. Przeciwko tym praktykom wystąpił kilka miesięcy temu pastor Ostachiewicz, za co został usunięty ze Zboru. P. Ostachiewicza wziął w obronę konsystorz warszawski zreformowany, który wydał odezwę, potępiającą działalność konsystorza wileńskiego. Część parafjan Zboru wileńskiego stanęła po stronie pastora Ostachiewicza, który z pomocą konsystorza warszawskiego **otworzył w Wilnie gminę ew.-reformowaną, zależną od Warszawy.** Otwarcie zboru filjalnego nastąpiło w Wilnie dn. 19 u. m. przez superintendenta Skierskiego w lokalu metodystów. Nowy zbór składa się z kilkunastu osób. (KAP.)

Rozwiązanie O. W. P. i Związku Hallerczyków na Śląsku Cieszyńskim.

Jak donosi katowicka „Polonja" w Bielsku rozwiązano Podhalański wydział okręgowy O. W. P. wraz z powiatowemi placówkami na terenie tego wydziału okręgowego. Równocześnie rozwiązano stowarzyszenie Placówka Okręgowa Związku Hallerczyków w Bielsku, na całym terenie działalności tej placówki, a w szczególności na terenie powiatu bielskiego, cieszyńskiego, bialskiego, żywieckiego, wadowickiego oraz miasta Bielska i Białej.

Z Wadowic donoszą nam o rewizjach i aresztowaniach członków O. W. P., z Brzeska zaś o zajściach 19-go bm. Rozbito wtedy pochód imieninowy a w wielu oknach wybito szyby.

Fabryka rozwodów prosperuje.

W swoim czasie piętnowaliśmy „fabryki" rozwodów w konsystorzach prawosławnych w Warszawie i w Wilnie. Organ metropolity Djonizego „Woskriesnoje Cztienje" nie zaprzecza temu, tylko podaje, że konsystorz prawosławny w Warszawie udziela nie 500 rozwodów rocznie, ale 300—350. **Opłaty za rozwody, jak podaje pismo metropolity Djonizego, wynoszą 100, 200, 300 zł., a tylko w wypadkach nadzwyczajnych pobiera się 400—500 złotych.**

W ostatnich numerach „Woskriesnoje Cztienje" znów znajdujemy ogłoszenia o postępowaniu rozwodowem Heleny Gadomskiej, Józefa Karasia, Urszuli Muzyczak, Katarzyny Mieszczańczuk. Wzywa się tu strony niewiadomego miejsca zamieszkania.

———

DEMONSTRACJA STRAŻAKÓW W WARSZAWIE. Do wydziału finansowego magistratu w Warszawie przybyło w piątek około dwu stu strażaków, domagając się stanowczo wypłacenia zaległych poborów za luty i marzec. Demonstracja tylu strażaków poskutkowała, gdyż przyjęto ich delegację i natychmiast wypłacono im po 50 złotych na poczet zaległości.

OKRADLI GO NA ZAMÓWIENIE. W swoim czasie donosiliśmy o sensacyjnej kradzieży kilkunastu tysięcy sztucznych zębów u dentysty Łazowerta w Oświęcimiu. Śledztwo jednak wykazało, że pomysłowy **dentysta wynajął dwóch zawodowych włamywaczy**, Bednarczyka i Gajdę, aby mu wykradli zapas zębów, które były ubezpieczone na 1.600 dolarów. Włamywaczom zapłacił dentysta 500 złotych.

DYREKTOR BANKU SKAZANY NA 2 LATA WIĘZIENIA. Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał sprawę karną przeciwko W. Węgrzeckiemu, b. dyrektorowi Banku Spółdzielczego w Skarzysku-Kamiennej, oskarżonemu o popełnienie nadużyć sięgających miljona złotych, wskutek czego wymieniony bank zawiesił wypłaty i został zlikwidowany. Sąd okręgowy w Radomiu skazał Węgrzeckiego na półtora roku więzienia. **Sąd Apelacyjny karę tę podwyższył Węgrzeckiemu do lat 2 oraz pozbawił go praw obywatelskich i honorowych.**

P. K. O.

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

Miljon stałych klijentów.

622 miljonów wkładów oszczędnościowych i czekowych

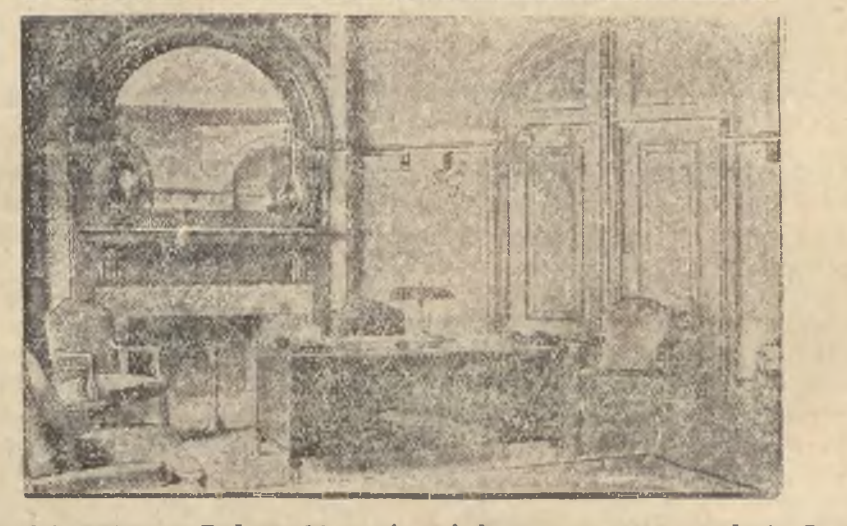
23 miljardów rocznego obrotu.

Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą P. K. O.

P. K. O. ustawowo gwarantuje tajemnicę wkładów

Paderewski gościem Roosevelta.





W ostatnich dniach Ignacy Paderewski przyjęty był przez nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta w Białym Domu, rezydencji pierwszego obywatela Stanów. Roosevelt wydał na cześć Paderewskiego obiad, na którym obecny był również ambasador Patek. Ilustracja przedstawia Biały Dom w Waszyngtonie i gabinet prezydenta.

Ś. † p.

STANISŁAW MORACZEWSKI

urodzony w Kuolinie dnia 26 kwietnia 1858 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, w dniu 23-go marca 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok do Kościoła Św. Marji Magdaleny odbędzie się z domu żałoby we Lwowie przy ul. Listopada L. 37. w poniedziałek, dnia 27. b. m. o godzinie 9.30, skąd po odprawionem Nabożeństwie żałobnem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu Łyczakowskim.

Pozostała rodzina zaprasza dla oddania Zmarłemu tej ostatniej posługi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Lwów, dnia 23 marca 1933 r.

Miejski Zakład Pogrzebowy „Concordia" Lwów, ul. Sobieskiego 16.

WYKRADLI KASĘ OGNIOTRWAŁĄ. W Klecku pod Gnieznem złodzieje włamali się do domu handlowego Alfreda Tollera. **Wynieśli oni przez okno dużych rozmiarów kasę ogniotrwałą, którą załadowali na wóz i ruszyli** w kierunku Pobiedzisk. Do tej pory włamywaczy ze skradzioną kasą nie odnaleziono.

ZAGINIĘCIE URZĘDNIKA. Przed dwoma tygodniami wydalił się z domu referent izby skarbowej w Wilnie Alfred Świecki i od tej chwili ślad o nim zaginął. Wszelkie poszukiwania Świeckiego nie przyniosły dotychczas żadnego rezultatu. Przyczyna zaginięcia urzędnika okryta jest zupełną tajemnicą, tembardziej, że w grę nie wchodzi sprawa jakichkolwiek nadużyć, a sam Świecki miał opinję uczciwego urzędnika. Faktem jest, że ostatnio popadł on w trudności natury materjalnej, wskutek czego ujawniał pewne rozdrażnienie.

DRZEWKA OWOCOWE

do sadzenia na wiosnę polecają najtaniej

Szkółki drzew

EMIL FREEGE,

Kraków, Lubicz 36-38.

Cenniki na żądanie. Cenniki na żądanie.

Imieniny 19 marca i nabożeństwa.

Z Rzyczek, pow. Rawa Ruska, otrzymaliśmy następujące pismo:

Z okazji imienin p. marsz. Piłsudskiego zaszły tu pewne nieporozumienia. Mianowicie: **W kościołach były nabożeństwa, ale po nabożeństwie nie wszędzie śpiewano hymn państwowy.** Z tego powodu „przejęci" ideologją p. marszałka robili „sztuczne" oburzenie i wylewali stek obelg pod adresem księdza i kościoła. Pytamie czy słusznie? Jeżeli po synagogach śpiewa no hymn państwowy i „niech żyje" (i to się bardzo podobało niektórym panom urzędnikom) to jeszcze nie powód, że i w kościele ma się tak samo robić.

Polecenie władzy duchownej (Ordynarjatu diec. lwowskiej), wydane w myśl Konkordatu mówi tylko o tem, że w niedzielę i święta ma się po ewangelji ostatniej odmawiać modlitwę za Rzeczpospolitą i Jej Prezydenta. Hymn państwowy śpiewa się po kościołach na podstawie zwyczaju w dnie uroczystości państwowych i w dzień imienin Głowy państwa. O tem zaś, by w dzień imienin ministra spraw wojskowych, który nie jest Głową państwa, ani jego imieniny nie są świętem państwowem — miał być śpiewany po kościołach hymn „Boże coś Polskę", nie ma ani rozporządzenia władzy duchownej, ani nie ma prawa zwyczajowego. — Wprawdzie dziś się robi z imienin p. marszałka największe święto i paradę — ale to co robią i co myślą i czego sobie życzą zwolennicy p. marsz. Piłsudskiego (zresztą bardzo zasłużonego dla Polski), to nie może być miarodajnem, ani obowiązującem dla rektora kościoła.

Po drugie. To się nie odnosi wprawdzie do imienin, ale ma związek z podobnemi uroczystościami. Czasem nawet w gazetach (niedawno było w „I. K. C.") wyczytać można oskarżanie księży ruskich za to, że w dzień imienin, czy święta państwowego, odprawiają nabożeństwa żałobne lub wcale nie odprawiają. Być może, że czasem jest to zła wola, ale na to można się uskarżyć przed władzą duchowną, ewentualnie Nuncjaturą.

Ale i tu bez zastanowienia nie można rzucać kamieniem potępienia. Bo proszę łaskawie odpowiedzieć, skąd ksiądz ma wiedzieć, o której godzinie przyjdzie urząd czy szkoła do cerkwi, czy do kościoła na nabożeństwo, jeżeli nikt go o nabożeństwo nie prosi, ani nawet nie zawiadamia? Dawniej to nieraz bodaj nocą stukał żandarm (taki wypadek miałem ja, że żandarm o godz. 10 się dobijał) i przynosił pismo ze starostwa (lub telefon) z prośbą o odprawienie jutro nabożeństwa. Ale dzisiaj i to ustało i nikt z władz państwowych z czemś podobnem się nie zwraca. Zazwyczaj tylko kierownik szkoły zapytuje, kiedy będzie nabożeństwo, by dzieci przyprowadzić na nie; i na tem koniec.

Wiec czy np. na Imieniny nie może zajść wypadek, że ksiądz nie odprawi nabożeństwa galowego — choćby tylko dlatego, że nikt o to nie prosi? Ks. T. Marszałek.

W wagonie kolejowym

Współczesne środki komunikacji pozwalają nam przenosić się szybko z miejsca na miejsce, ale długość linij komunikacyjnych wymaga też znacznej ilości czasu. W wagonie kolejowym, zależnie od naszego zawodu i zakresu interesów spędzamy dość dużo czasu. Godziny i dnie. W okresach świątecznych, podczas większych zjazdów, lub sezonowych wyjazdów trudno o zdobycie odpowiedniego miejsca, trzeba się kontentować tem, co się da zdobyć. Nie można wówczas poszukiwać, naprzykład, przedziału dla palących, gdy mamy wogóle wątpliwą szansę na zdobycie jakiegokolwiek miejsca. Rozpoczynają się długie godziny podróży. Obecni w przedziale palą, bo nikomu nie sprawia się najmniejszej przykrości. Konduktor jest nieubłagany. Wszyscy klną przepis i narzekają „na porządki". Czy nie byłoby więc wskazanem, skoro przedziały dla niepalących mają być regułą a dla palących wyjątkiem, aby konduktorowi wagonu pozostawiono swobodę zmiany przedziału dla niepalących na przedział dla palących, jeżeli za tą zmianą opowiedzą się sami pasażerowie. Kolej przyczyni się w ten sposób do uprzyjemnienia drogi pasażerom, pasażerowie przestaną narzekać „na porządki", a konduktor nie będzie miał kłopotów z „nielegalnem paleniem legalnych papierosów". Jużto pod tym względem ministerstwo komunikacji mogłoby iść na rękę ministerstwu skarbu, które czerpie poważne dochody z Monopolu Tytoniowego.

S. K.

Z całego świata.

NADUŻYCIA W SPÓŁDZIELNIACH SOWIECKICH.

W Rosji sowieckiej, w Aralsku (Azja środkowa) odbywa się obecnie wielki proces o **nadużycia w tamtejszych organizacjach spółdzielczych.** Na ławie oskarżonych zasiadło **14 osób, przeważnie komunistów.** Akt oskarżenia zarzuca podsądnym zakrojoną na szeroką skalę **olbrzymią spekulację towarami**, przeznaczonemi dla ludności rybackiej. Szkody mają wynosić kilka miljonów rubli.

———

ŚMIERĆ POD LAWINĄ. Z Insbruku donoszą, że w Alpach Tyrolskich trzech turystów zostało zasypanych przez lawinę. Dwu z nich wydobyto jeszcze żywych, trzeci natomiast, niejaki Dombrowski z Berlina, został zabity.

NOWE WSTRZĄSY PODZIEMNE W KALIFORNJI. W okolicach Los Angeles dał się odczuć w piątek nowy wstrząs, który trwał trzy sekundy. Nie zdołano narazie stwierdzić czy wyrządził jakie szkody. W związku z ostatnią katastrofą trzęsienia ziemi, szereg architektów i przedsiębiorców budowlanych w Long Beach wytoczono zostanie skargę, że domy budowali ze złych materjałów, co spowodowało w czasie katastrofy jeszcze większe szkody materjalne i ofiary w ludziach.

DUCH POCZDAMU W SZKOŁACH NIEMIECKICH. Komisarz Rzeszy, mianowany przez rząd Rzeszy dla Saksonji wprowadził w szkołach saskich inowację, polegającą na upoważnieniu nauczycieli do wymierzania kar cielesnych uczniom „w stwierdzonych wypadkach niesubordynacji i złośliwego uporu". Duch Poczdamu przemawia! Kij feldfebla z czasów Fryderyka II przepędza metody wychowawcze Pestalozziego.

FISHARMONJE
SZKOLNE
„Schneidr'a"

długość 1 m
szerokość 0.52 m
wysokość 1.12 m
4 oktawowe
system ameryk.
po zniżonej cenie Zł. 650.—
poleca Skład fortepianów
WŁAD. BOLONSKI
KRAKOW, RYNEK GŁ. 34.

Literatura.

Nowy „nieśmiertelny" w Akademji francuskiej.

Osierocony po zmarłym poecie Le Goffic'u fotel Nr. 21 w Akademji francuskiej zajął obecnie nowy „nieśmiertelny", akademik p. Abel Bonnard, poeta i powieściopisarz, liczący lat 49. Tworzy on zatem wraz rówieśnikiem swym, niedawno wybranym do Akademji, pisarzem Pierre Benoit. najmłodszą parę akademików, albowiem w Akademji Francuskiej wiek 50 lat nazywa się... młodością!

Bonnard pochodzi z Korsyki. Jako pisarz nie należał nigdy do żadnej grupy literackiej, do żadnej kliki młodzieńców, popierających się nawzajem w superlatywach. Z poetów żyjących najwyżej ceni trzech, którymi są: Paul Valery, Claudel i Henri de Regnier. Bonnard pracuje obecnie nad książką pt. „La Vie de Napoleon".

PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD POGRZEBOWY
„CONCORDIA"
Jana Wolnego
plac Szczepański 2, Telefon 103-31
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów.
Mniej zaś obnym daleko idące ustępstwa

Rzeczy ciekawe

Pług-olbrzym.

Podczas powodzi, spowodowanych przez spiętrzenie się wód podczas przypływu morza, rzeka Santa Anna w Kalifornji w swoim dolnym biegu osadziła w pobliżu wybrzeża warstwę piasku, grubą na 30—60 cm., na bardzo urodzajnej glebie. Po usunięciu niebezpieczeństwa nowych powodzi, przystąpiono w Orange County do ponownej uprawy roli. Pług, którego tutaj użyto celem dostania się do urodzajnej gleby, posiada tak duże ostrze, że robi brózdy na 90 do 100 cm. głębokie i na 1 m. szerokie. Nawracanie pługa odbywa się przy pomocy siły hydraulicznej. Ciągnie go aż 3 traktory. Na dzień potrafi zorać 2 hektary.

Dziś i codziennie „WANDA" w teatrze świetlnym
Niezwykle sensacyjny program najpiękniejszego filmu naszych czasów.
GRETA GARBO W swej najgenialniejszej kreacji jako
KURTYZANA
wg. słynnej powieści ZUZANNA LENOX. — Upajający dramat miłości.
Jako partner występuje CLARK GABLE
i JEAN HERSCHOLT portjer z filmu „Ludzie Hotelu". — Moc niebywałych emocji. — Rewelacyjna treść. — Przepych wystawy. — W programie najnowszy tygodnik „Foxa". – Początek seansów o g. 5, 7 i 9.10, w niedz. o g. 3 pop. — Sala centralnie ogrzewana — Program N. 22.

Po zmianie rządu w Grecji.





Po lewej stronie: generał Othoneos, który stoi obecnie na czele rządu greckiego, po prawej Eleuterios Venizelos, który ustąpił.

Najszybsze pociągi europejskie.

Najszybszym pociągiem europejskim jest — jak donosi miesięcznik „Przyroda i technika" — angielski pociąg pośpieszny kolei Great-Western. kursujący **między Londynem i Bristolem.** Drogę między Londynem i Swindonem czyli 124.2 kilometrów „przelatuje" ten pociąg w ciągu 56 minut i 47 sekund, t. j. z **prędkością przeciętną 131 kilometrów na godzinę.** Na szlaku zupełnie wolnym jego prędkość wynosi nawet 148 kilometrów na godzinę. Nieco wolniej jadą pociągi francuskie. Na francuskiej kolei północnej pociąg z Paryża do **Liége** (w Belgji) przebiega ten szlak (365 kilometrów) w ciągu 3 godzin i 50 minut. Przeciętna prędkość tego pociągu na części francuskiej szlaku, t. j. od Paryża do Jeumont (237.9 km.). wynosi **106.5 kilometrów na godzinę.** Na wschodniej kolei francuskiej na tożе Nancy—Paryż prędkość pociągu jest też olbrzymia. Między Nancy i Bar-le-Duc prędkość pociągu równa się 100.6 km., między Bar-le-Duc i Paryżem nawet **101.4 km. na godzinę.** Także pociąg pospieszny Paryż—Troyes (nad Marną) jedzie z prędkością większą, aniżeli 100 kilometrów na godzinę. **Niemieckie pociągi są powolniejsze od pociągów francuskich.** A mianowicie pociąg Berlin-Hamburg jedzie z prędkością przeciętną tylko 96.1 kilometrów na godzinę, chociaż na niektórych częściach szlaku prędkość jego przewyższa 100 km. na godzinę.

Wkońcu należy zaznaczyć, że t. zw. „latający Szkot", czyli angielski pociąg pośpieszny, kursujący między Londynem i Edynburgiem, przebiega tę drogę (ok. 633 km.) bez zatrzymywania się w ciągu 7 i pół godzin, t. j. z prędkością przeciętną 84 kilometrów na godzinę. Ponieważ trudno, aby parowóz był przez 7 i pół godzin obsługiwany bez przerwy i bez zarzutu przez jedną tylko obsługę, **w pociągu tym jadą zawsze 2 obsługi parowozu:** 2 maszynistów i 2 palaczy. Obsługa zapasowa przebywa w jednym z przedziałów przedniej części pociągu. Gdy nadejdzie czas zmiany, obsługa zapasowa podchodzi przez kurytarz w specjalnym tendrze ku parowozowi w czasie biegu pociągu. Jeżeli zatem idzie o rekord najdłuższej i najszybszej podróży bez zatrzymywania się. to rekord taki dzierży bezapelacyjnie „latający Szkot" kolei London and North-Eastern.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za kwiecień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Stambuł - Konstantynopol
stolicę Turcji
przed której potęgą drżał ongi cały świat cywilizowany, zwiedzicie
z Jubileuszową Pielgrzymką do Ziemi Świętej
Polskiego Touring-Klubu
pod protektoratem i osobistem kierownictwem duchowem
J. E. Ks. Bisk. Dra Okoniewskiego,
połączone ze zwiedzaniem
KONSTANTYNOPOLA, ATEN i EGIPTU.
Cena za udział 1.350 zł.
Po bliższe informacje zgłaszać się należy do
Światowej Organizacji Podróży Wagons - Lits // Cook
Kraków, ul. Sławkowska L. 12.

Sport.

Lekkoatletyczna odznaka za specjalizację

Polski Zw. Lekkoatletyczny przyznaje odznakę za specjalizację każdemu zawodnikowi, zrzeszonemu w PZLA, który osiągnie, poczynając od roku 1933 w danej konkurencji minima następujące:

Panie: 60 m. — 7.8 sek., 100 m. — 12.4 s., 200 m — 26 sek., 800 m — 2:22 s., 80 m płotki — 12.4 sek., wdal z miejsca — 250 cmt., wdal z rozbiegu — 550 cmt., wzwyż — 150 cmt., kula — 11.50 mtr., dysk — 38 mtr., oszczep — 38 mtr., trójbój — 200 pkt., pięciobój — 4000 pkt.

Panowie: 100 m — 10.8 sek., 200 m — 22 s., 400 m — 49.8 s., 800 m — 1:55.4 sek., 1500 m — 4:01 sek., 5000 m — 15:15 s., 10 klm — 31:50 sek., maraton 2 g. 50 m., 110 m z płotkami — 15.2 sek., 400 m płotki — 55 sek., 3 klm z przeszkodami — 10 min., wdal — 730 cmt., wzwyż — 187 cmt., tyczka — 390 cmt., trójskok — 14.60 mtr., kula — 14.70 mtr., dysk — 45.50 mtr., oszczep — 64 mtr., młot — 45 mtr., pięciobój — 3800 pkt., dziesięciobój — 7800 pkt.

Jędrzejowska w finale tenisowych mistrzostw Londynu.

W półfinałowych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Londynu na kortach krytych **Jędrzejowska** odniosła bardzo cenne zwycięstwo bijąc Angielkę Stammers 6:4, 7:9, 6:2. Stammers uchodzi za jedną z najlepszych rakiet Anglji i fakt zwycięstwa nad nią jest bardzo poważnym sukcesem naszej mistrzyni.

Jędrzejowska zademonstrowała bardzo wysoką klasę. W pierwszym secie siły były mniej więcej równe, w drugim obie tenisistki stoczyły niezwykle zaciętą walkę, która zupełnie wyczerpała siły Angielki, tak że w trzecim secie Jędrzejowska wygrała względnie łatwo.

Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska **weszła do finału** tenisowych mistrzostw Londynu, gdzie walczyć będzie z najlepszą rakietą Anglji Botty Nuthal.

—§—

O „Jacka Malczewskiego" A. Heydla,

Z początkiem b. r. ukazała się w handlu księgarskim obszerna książka prof. Adama Heydla p. t. „Jacek Malczewski artysta i człowiek", bogato ilustrowana reprodukcjami z jego obrazów. Tak społeczeństwo jak i prasa przyjęła ją naogół z zainteresowaniem i uznaniem. Nie brak i głosów o niej krytycznych, z pośród których szczególnie ostrą krytyką wyróżnia się artykuł p. Mycielskiego w „Czasie" z 26 lutego b. r. I tak zaraz na wstępie swego artykułu krytycznego autor wyraża zastrzeżenie przeciwko „pisaniu o sztuce współczesnych i takich, co pracę swą niedawno skończyli". Powołuje się przy tem na „najgłębszą naukę o sztuce, historję sztuki (?)" Otóż nie „szkoda", ale bardzo dobrze, że p. Heydel, nie czekając jeszcze lat na „syntezę rzeczy otwartych — syntezę współczesności" — napisał omawianą książkę. Muszą się przecież znaleźć ludzie, którzy nie czekając na syntezę uczonych, będą się starali oświetlić współczesnym sztukę wielkich artystów, która na otoczenie promieniuje. Inaczej nigdybyśmy nic nie wiedzieli o mistrzach żyjących wśród nas. Nie mamy zaś żadnego obowiązku zostawiać tego przywileju naszym wnukom.

Na zarzut, że „Jacek Malczewski" p. Heydla nie wiele wiadomości o nim przynosi, poza latami młodzieńczymi", odpowiem, że autor książki w sposób mniej lub więcej wyczerpujący podał o artyście dostępne mu wiadomości. Nie można go chłostać za to, że nie wyczerpał wszystkich szczegółów biograficznych. Jestto nad siły jednego człowieka. Muszą to zrobić inni. W każdym razie p. Heydel jest jednym z pierwszych.

Oryginalną wydaje mi się pretensja krytyka do autora książki, że „rozważania i ocenę obrazów nie pozostawił czytelnikom. oglądającym reprodukcje". nie ma żadnego powodu przecież aby autor miał się wstrzymać od dania pewnego podłoża do poznania sztuki twórcy. Nie każdy z czytelników ma wyrobiony zmysł krytyczny i nie każdy z obrazu potrafi wyciągać pewne wnioski.

Miażdżącym p. Heydla ma być zarzut, że „zaciemnia obraz twórczości Malczewskiego, nie rozróżniając treści czyli literackiej strony obrazu od kwestji formy i próbując tłumaczyć treść symbolów w obrazach mistrza". Otóż na to jest odpowiedź taka, że nawet i sam Malczewski tłumaczył niekiedy przyjaciołom symbole, wyrażane w swoich obrazach. Robili to i inni, nawet najwięksi Francuzi, np. Bourdelle z okazji pomnika Mickiewicza. Nie jest to zatem grzechem autora książki. Myśl bywa bowiem artyście kanwą do wyrażenia formy. I wbrew krytykowi książki można się tak odnosić do malarstwa, gdy ono wogóle daje temat do tłumaczenia treści. Gdy natomiast tej treści nie ma, naturalnie tłumaczyć jej nie będziemy. Tymczasem będziemy się starać dociec ideowych założeń twórczych symbolicznej sztuki chrześcijańskiej np. lub sztuki Fra Angelico i całego legjonu innych twórców ideowych.

Dalej zbyt ryzykownie wymawia krytyk p. Heydlowi, że „chcąc mówić o formie plastycznej, gubi ją autor w szczegółach technicznych które mają znaczenie drugorzędne, do tego stopnia, że poważna krytyka zupełnie je pomija".

Otóż trzeba stwierdzić, że sprawy techniczne malowania nie są rzeczą poślednią, drugorzędną, ale pierwszorzędną i wielkiej, niesłychanej wagi.

I tak np. sposobu malowania Tycjana dociekało całe mnóstwo artystów. Chodziło im o wykrycie tajników jego techniki, która jest wypadkową techniki i jego twórczych założeń.

A czyż jest obojętnem, czy „obraz jest wylizany, czy nierównemi warstwami farby pokryty? Czyż jest obojętnem „że malarz używał kolorów podobnych lub niepodobnych do barw tęczy"? Autor krytyki twierdzi, że tak. Tymczasem, czy jest do pomyślenia „wylizany" Rembrandt w najdoskonalszej swej epoce? Wylizaną będzie zawsze Angelica Kaufman Odbierzmy takiemu Signacowi kolory tęczy, a straci wszelką wartość. Tylko obserwacja tych rzeczy może nas zbliżyć do oceny wartości obrazu, choć nie wyczerpuje wszystkich jej kryterjów, będąc jednym z jej składników. Bez technicznych środków malarstwo nie istnieje. Wbrew twierdzeniu krytyka, poważna krytyka pominąć ich nie może, gdyż nie byłaby poważną.

Z braku miejsca nie będę przechodził wszystkich nieścisłości lub wręcz błędnych założeń krytyka omawianej książki. Podniosę jeszcze tylko, że zupełnie błędnem jest pouczanie p. Heydla, że „niedocenia trudności plastyki w malarstwie, skoro może oderwać ją od koloru, skoro może pojęcie jasny i ciemny oderwać od pojęcia czerwony czy niebieski"...

Otóż można to zrobić. Jacek Malczewski w późniejszej fazie swej twórczości miał metodę pracy zbliżoną do niektórych starych mistrzów, malując „białe w białem" t. zn. będąc

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" łagodzi i usuwa szybko gwałtowne boleści przy wypróżnianiu. Zalecana przez lekarzy.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 26: św. Dyzmasa.
Poniedziałek 27: św. Jana z Damaszku.
Poniedziałek 27: wschód słońca o godz. 5.47, zachód o godz. 18.25.

—§—

PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI KART ROWEROWYCH NA ROK 1933. Prezydent miasta wydał ostatnio obwieszczenie, wzywające wszystkich właścicieli rowerów, aby w terminie dni 90-ciu postarali się o przedłużenie ważności swoich kart rowerowych na rok 1933, względnie aby się w nie zaopatrzyli. Przedłużanie ważności kart rowerowych oraz wydawanie nowych kart i tabliczek rowerowych rozpocznie się z dniem 1 kwietnia 1933 i odbywać się będzie codziennie w biurze Dziennika podawczego Magistratu na parterze, z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 5-tej popołudniu do 8-mej wieczór na ustną prośbę, po uiszczeniu przypadających opłat. Magistrat zwraca uwagę, że winni niezastosowania się do postanowień powyższego obwieszczenia narażą się na odpowiedzialność karno-administracyjną, a nadto nie będą dopuszczeni do jeżdżenia rowerami po ulicach miasta.

DYFTERJA SROŻY SIĘ W KRAKOWIE. W Magistracie zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: szkarlatyny 10 wypadków, dyfterji 21, duru brzusznego 1, ospy wietrznej 5, róży 1, różyczki 1.

DOLARY REKLAMOWE PUSZCZAŁ W OBIEG. Policja ujęła J. Kołodziejczyka lat 26, agenta, bez stałego miejsca zamieszkania za szereg oszustw dokonanych na terenie miasta Krakowa i okolicy popełnionych w ten sposób, że zlepiał 2 dolary reklamowe i wymieniał je na złote polskie, przeważnie u wieśniaków.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

DYSKUSJA W SPRAWIE ODNOWIENIA OŁTARZA WITA STWOSZA. P. Wacław Szymborski, który na łamach „Głosu Plastyków" zaatakował restaurację polichromji ołtarza Marjackiego, otrzymał, jak wiadomo, szczegółowe wyjaśnienia ze strony Komitetu. Polemizując z temi wyjaśnieniami, nadesłał on ponownie redakcjom pism swą odpowiedź, w której twierdzi m. i., że był zaangażowany przez generalnego konserwatora do zdjęć fotograficznych ołtarza, że restaurację polichromji wykonywano w pośpiechu, że posługiwano się przy niej wodą i t. p. P. Sz. pozostawia natomiast bez wyjaśnień sprawę zakwestjonowania przez władzę konserwatorskie sposobu odnowienia polichromji w Niepołomicach.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Niedziela po południu: „Romans".
Niedziela wieczór: „Dziewczęta w mundurkach".

specjalnie rysownikiem, modelował obraz, a następnie go kolorował.

W twórczości Malczewskiego jest to rys zasadniczy, znamionujący jego talent głównie rysowniczy.

Zaatakowane wreszcie ostro zdanie w książce, że „Malczewski z Leonardem i Rembrandtem nie wywołują podziwu dla swej techniki", jest przecież najzupełniej słusznem. Miał w niem widocznie p. Heydel powiedzieć, że technika tych 3 wielkich artystów nie jest wirtuozowską, że nie jest robioną na efekt, ale wypływa z ich twórczych założeń.

Nie zapominajmy, że w malarstwie mamy cały szereg tylko utalentowanych wirtuozów, pozbawionych ideowych założeń. Krytyka wspomniana dowodzi tylko jak bardzo istotne są zapatrywania naszej elity intelektualnej w stosunku do malarstwa", nad czem jej autor płaczliwie biada. Niech się nie lituje nad „biednymi malarzami". Artyści, jak byli, pozostają samotni wśród społeczeństwa. Nawet dla najbliższych są często obcymi duchem. Pracę ich oceniają tylko ludzie stojący na wyżynach kultury. Za ochłap ekwiwalentu pieniężnego lub odrobinę uznania, jakże często opartego na nieporozumieniu, rozsiewają przed narodem szczodrą ręką królewskie dary swego talentu czy genjuszu, które najżywotniej świadczą o jego kulturze i sile duchowej. Czyż zasługują na miano biednych. M. M.

„Bank Wolnego" nie będzie zlikwidowany.

Burzliwe obrady Walnego Zgromadzenia. — Odpisanie rezerw i udziałów na straty.

Jak wczoraj pokrótce donosiliśmy, odbyło się w ub. piątek drugie w ciągu ostatniego miesiąca **walne zebranie udziałowców „banku p. Wolnego" w Krakowie.** Przebieg obrad był **niezwykle burzliwy** w związku z tem, że liczna grupa członków tej, **zachwianej obecnie spółdzielni,** przeciwną była pokryciu jej strat z kapitału udziałowego, domagano się natomiast **pokrycia ich przez tych członków zarządu, względnie rady nadzorczej, którzy narazili bank na straty.**

Dyskusję tę wywołało sprawozdanie p. Porębskiego, złożone imieniem **specjalnej komisji,** wybranej dla zbadania przyczyn straty bilansowej. W skład komisji wchodzili, oprócz przedstawicieli udziałowców, także przedstawiciel banków krakowskich. P. Porębski w sprawozdaniu swem podniósł m. in., że dyrekcja bezpodstawnie ustąpiła z pierwszego miejsca hipoteczne, zabezpieczającego trzy najpoważniejsze, udzielone dłużnikom kredyty, **dochodzące łącznie do sumy 400 tysięcy złotych,** przez co główne narażono bank na stratę i na zachwianie się. Jeden z tych trzech dłużników, od pożyczki wynoszącej 100 tys. złotych, zmuszony był opłacać poza normalnemi odsetkami i prowizjami, **także 6% czyli 6.000 zł. rocznie na cele Zjednoczenia Mieszczańskiego,** którego p. Wolny był prezesem. Ustalenie odpowiedzialności poszczególnych osób z zarządu i rady nadzorczej za straty wynikłe z powodu „zaniedbania, względnie lekkomyślnego działania", należy — jak oświadczył p. Porębski — pozostawić **sądowi.** Protokołów posiedzeń komisji, badającej gospodarkę w banku — nie odczytano, ze względu na tajemnicę bankową i na interesy osób, pośrednio z tą sprawą związanych.

W uzupełnieniu sprawozdania, złożonego przez p. Porębskiego, zabrał głos członek komisji p. **Malarz,** oświadczając, że wprawdzie podpisał sprawozdanie komisji, uczynił to jednak pod przymusem i domaga się ujawnienia **wszystkich szczegółów protokołu.** Wniosku tego jednak nie poddano pod głosowanie.

Po ożywionej dyskusji zatwierdzono bilans za rok 1932, wykazujący **stratę w kwocie 560.000 zł., nie udzielając jednak absolutorjum zarządowi i radzie nadzorczej.**

Większość zabierających głos w dyskusji oświadczyła się **za usanowaniem banku,** a **przeciw jego likwidacji** i zgodnie z tem, walne zebranie uchwaliło **odpisanie rezerw** w wysokości 152 tys. zł., oraz **95% udziałów** (wynoszących 498 tys. zł.), tworząc z tego funduszu osobną **rezerwę strat.** Z rezerwy tej czerpać się będzie pokrycie dla strat dopiero wówczas i w takiej mierze, jaka okaże się konieczną po pokryciu uzyskanem z tytułu odpowiedzialności członków zarządu, względnie rady nadzorczej, którzy działaniem swem narazili bank na straty.

Pozatem dokonano kilku zmian statutu, m. in. ograniczono maksymalną wysokość pożyczek do kwoty 2.000 złotych. Wybrano nową radę nadzorczą w składzie 12-tu członków, między niemi i p. Wolnego.

Dwa pociągi wycieczkowe:

Kraków do stolicy i Kraków do Lwowa.

PO CENACH POPULARNYCH WYRUSZĄ 1-GO KWIETNIA.

Krak. Dyrekcja Kolejowa w porozumieniu z Tow. Krzewienia Narciarstwa w Krakowie, uruchamia w sobotę dnia 1 kwietnia b. r. dwa pociągi wycieczkowe po cenach popularnych. Jeden zawiezie Krakowian do Warszawy, drugi do Lwowa. **Pociąg warszawski wyruszy z Krakowa o godz. 13.45, do Warszawy przybędzie o godz. 19.18;** powrót nastąpi 2 kwietnia o godz. 18.25, przyjazd do Krakowa o godz. **0.10.**

Koszta przejazdu do Warszawy i z powrotem wynoszą **15 zł. 80 gr.**

Drugi pociąg „Kraków do Lwowa" wyruszy 1 kwietnia o godz. **13.25,** u celu będzie o godz. 18.59. Powrót ze Lwowa nastąpi 2-go kwietnia o godz. 19.29; przyjazd do Krakowa o godz. 0.34.

Koszta przejazdu do Lwowa i z powrotem wynoszą **15 zł. 20 gr.**

W obydwóch pociągach wygodny przejazd wagonami pulmanowskiemi III. kl. **Wszystkie miejsca numerowane.** Bufet w wagonie restauracyjnym, stoliki do gry w bridge'a we wszystkich przedziałach. — Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa: „Orbis", Rynek gł.; „Wagons-Lits- Cook", ul. Sławkowska i Pol. Zw. Turystyczny, ul. Szpitalna.

Przyjazdy pociągów do Warszawy i Lwowa są tak ułożone, by dnia 1 kwietnia w sobotę wieczorem **uczestnicy mogli odwiedzić teatry w Warszawie i Lwowie.** Do teatru lwowskiego bilety wstępu będą sprzedawane w jednym z krakowskich biur podróży. Uczestnicy pociągu wycieczkowego do Lwowa będą mogli już w krakowskich biurach podróży zabezpieczyć sobie odpowiednie miejsce w hotelach.

Od, soboty 18 bm w kinoteatrze „SZTUKA"

Arcyfilm sensacyjny o potężnej skali napięcia!

Teodozja-Sewastopol

Potężna wizja rządów sowieckich Z nierzech wielkich książąt krwi! — Za nowy i życie nowej czerwonej arystokracji! — Jak wygląda miłość w Bolszewji i nowa rzeczywistość sowiecka! — Przykuwająca treść! — Malowniczo tło! — Film, który zniewala głębią uczucia, zachwyca oryginalnością!

W rol. główn. rudowłosa **Miriam Hopkins** i żywiołowy **George Bancroft** Przepiękne widoki Kaukazu, Krymu, i t. d. Akcja rozgrywa się na lądzie i na morzu!

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
WANDA: „Kurtyzana" (Greta Garbo).
ŚWIT: Król królów.
APOLLO: „Arjana" (w roli gl. Elżbieta Bergner).
ADRIA: „Każdemu wolno kochać (w roli gł. A. Dymsza).
UCIECHA: Pieśń serca (licytacja miłości).
SŁOŃCE: Kobieta z Monte Carlo (w rol. gł. Lili Dagover).
BAGATELA: „Wesoły tydzień", w gl. rolach Flip i Flap.
SZTUKA: „Teodozja Sewastopol".
PROMIEŃ: „Ekspres Szanghaj" (z Marleną Dietrich).
ATLANTIC: Rozkoszna przygoda (Kate Nagy) i Niebieski Anioł (Marlena Dietrich).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Szlakiem hańby".

—o—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE KS. KS. PIJARÓW w niedzielę, 26 bm. o godz. 10 śpiewa chór męski VI gimn. Podg. pod kierown. P. Prof. W. Mikstetna; o godz. 12 zaś śpiewa chór męski Symfonja pod kierown. P. Pro. Czapli.

PROGRAM TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA: na dzień 26 marca 1933 r. po południu o godz. 3.30: „Pani Prezesowa" komedja w 3 aktach Maurycego Hennequina i Piotra Vesbera; wieczorem o godz. 7.30: „Klub Kawalerów" komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 10-tej podczas sumy odśpiewa „Chór Cecyljański" pod kier. Dra Życzkowskiego ze współudziałem solistów pp. Z. Woźniaka i Kruczkowskiego, utwory Gomólki, Pękiela Mialczewskiego i SS. Szaszyńskiego. — O godz. 12-tej śpiewa Chór Kleryków.

—o—

Podatek od pokoi hotelowych został obniżony o 5 proc.

Dnia 24 marca br. odbyło się w Magistracie posiedzenie Sekcji II., III. i VIII. Rady m., na którem uchwalono **nowy** statut o podatku **od pokoi** wynajmowanych w hotelach, pensjonatach, domach noclegowych i t. p. Statut przewiduje obniżkę tego podatku **z 20% na 15% od ceny pokoju.** Ponadto w sprawie kasy targowej „Caro" postanowiono zamianę tej instytucji, która dotychczas była spółką z ogr. odpowiedzialnością na instytucję czysto miejską.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. do egzemplarza.



Autografy K. H. Rostworowskiego dla publiczności.

Laureat nagrody państwowej Karol Hubert Rostworowski, bawiący obecnie na kuracji w Bystrej, przesyła Arcyb. Komitetowi Ratunkowemu kilkanaście autografów, strof i aforyzmów — ad hoc skomponowanych na rzecz biednych, wspieranych przez tenże Komitet. Wnosić z nich możemy z radością o poprawie zdrowia i humoru dostojnego Autora.

Wielbiciele jego talentu pospieszą niezawodnie z poparciem szlachetnej inicjatywy wbrew pesymistycznej „trzeźwości autora" supozycje, że:

„Chyba w głowie się pomyli
temu, — kto w obecnej chwili,
(kiedy nogi, a nie głowę
zdobi się w wieńce laurowe)
za autograf na papierze
da pieniądze... ja, nie wierzę!"

Sprzedaży autografów podjęła się Księgarnia Gebethnera, Rynek Główny 23.

—o—

Wybory do Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

W czwartek, dnia 23 marca br. odbyło się zebranie członków Izby Rzemieślniczej w Krakowie, na którem dokonano uzupełniających wyborów do Prezydjum i Zarządu Izby. W wyniku głosowania Prezydentem Izby wybrany został znany przemysłowiec, radca miejski **P. Andrzej Różycki,** zaś V-Prezydentem **P. Jarosz Antoni,** przemysłowiec z Krakowa. Do Zarządu wszedł P. Andrzej Moliński z Żywca.

Walne Zgromadzenie Pol. Akad. Umiej.

zgromadziło licznych uczonych z poza Krakowa

W dniu 24 marca b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiej Akademji Umiejętności, poprzedzone zebraniami naukowemi i administracyjnemi poszczególnych Wydziałów w dniu 23 marca b. r. Przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia były sprawy naukowe i administracyjne. Z członków zamiejscowych przybyli panowie: **ze Lwowa:** Abraham, Beck, Bujak, Czekanowski; Hirszler; Nowicki; Pawlikowski; Romer, Starzyński, Weigl, Witkowski; **z Poznania:** Dąbrowski, Dembiński, Klinger, Wrzosek; **z Warszawy:** Białaszewicz; Białobrzeski, Centnerszwer, Gluziński, Hryniewiecki; Konopacki, Morozewicz; Nitsch R., Pieńkowski; Przychocki; Sierpiński; Świętosławski; **z Wilna:** Zdziechowski.

Potworna zbrodnia w Brzeziu pow. Bochnia.

Onegdaj dopuścił się ohydnego zabójstwa niejaki Wład. Musiał, lat 36, zamieszkały w gminie Brzezie, pow. bocheńskiego. Tło krwawego zajścia jest następujące:

U rolników Urbanów mieszkał od pewnego czasu w charakterze sublokatora niejaki **Wład. Musiał.** Zakochał on się w córce gospodarzy, Marji, na co niechętnem okiem patrzeli rodzice młodej panny. Doszło do scysji, w następstwie której **Musiała usunięto z domu przemocą.** Odprawiony amant zaprzysiągł zemstę. Onegdaj w nocy przybył do domu Urbanów i, gdy otwarto drzwi, **oddał szereg strzałów do mieszkańców. Urban padł trupem na miejscu, ugodzony w głowę;** córka jego Marja została ciężko raniona w okolice serca; Urbanowa odniosła lekką ranę. Równocześnie okazało się, że mściwy szaleniec **podpalił dom;** dzięki energicznej akcji sąsiadów ugaszono pożar. Po szaleńczym czynie Musiał strzelił ostatnią kulą do siebie, raniąc się. Policja ujęła zabójcę i odstawiła do więzienia karno-śledczego w Krakowie w dniu wczorajszym. Ofiary tragicznego zajścia przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

Życie gospodarcze.

Konwencja z Austrją w sprawie. ubezpieczeń.

Ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt ustawy w sprawie wykonania konwencyj z Austrją, dotyczących **rozrachunków z tytułu dawnego austrjackiego ubezpieczenia pracowników umysłowych i ubezpieczenia górników od wypadków.** Konwencje te zawarte zostały w myśl traktatu w St. Germain i **zostały już ratyfikowane zarówno przez Polskę jak i Austrję, w najbliższym zaś czasie wchodzą w życie.**

W sprawach tych odbyła się w dniu wczorajszym w ministerstwie opieki społecznej specjalna konferencja przy udziale przedstawicieli Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie i Królewskiej Hucie, oraz Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie.

Rozszerzenie zakazu przywozu towarów z zagranicy.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca uwagę firm interesowanych, że po myśli rozporządzenia Rady Ministrów z 11-go marca b. r., **przywóz całego szeregu artykułów z zagranicy do Polski został zabroniony z dniem 24 marca b. r.**

Towary te mogą być jednak przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwalniane od zakazu przywozu.

Firmy reflektujące na uzyskanie zezwoleń przywozu dla dotyczących towarów, **mogą wnosić podania przez Izbę do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.**

Lista nowo zakazanych do przywozu artykułów jest do przejrzenia w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1).

Sprawa St. Piłsudskiego w sądzie warszawskim.

Pretensja Prokuratorji o 700 tys. zł. — P. St. Piłsudski zgłasza wzajemną pretensję o półtora miljona złotych.

W związku z toczącym się obecnie w Warszawie procesem inżyniera Ruszczewskiego o nadużycia przy budowie poczty w Gdyni, prokuratorja generalna wystąpiła **przeciwko Stanisławowi Piłsudskiemu z pretensją w wysokości 700.000 zł.** z tytułu robót budowlanych przy gmachu. Ogólna suma, jaką otrzymała firma „Budownictwo i Przemysł“, reprezentowana przez Stanisława Piłsudskiego, **wynosi około 5 milonów zł.,** przyczem jest to tylko **część wydatkowanej na budowę gmachu kwoty.** Prokuratorja generalna oblicza, że z tych 5 miljonów złotych utonęła nieprawnie w kieszeniach „przedsiębiorców“ suma 700.000 zł.

Tymczasem obecnie wpłynęła do sądu **skarga Stanisława Piłsudskiego przeciwko skarbowi państwa o półtora miljona zł.,** której to sumy skarb rzekomo nie dopłacił firmie „Budownictwo i Przemysł“. Obie te sprawy będą rozpatrywane przez sąd **łącznie.** narazie jednak nie nadano im biegu, gdyż **Stanislaw Piłsudski wystąpił o prawo ubogich,** rzekomo nie mając 30.000 zł. na kaucję sądową. W najbliższych dniach sąd okręgowy ma rozpatrywać tę petycję.

PRZEDSTAWICIELE SFER GOSPOD. KRAKOWA W PAŃSTW. RADZIE KOLEJOWEJ.

Do państwowej Rady Kolejowej na okres 3-letni (1933—36) weszli z Krakowa pp. **Konopka** Stanisław, dr. **Kaplicki** Miecz. (zastępca dr. Krauze), inż. **Skarżeński** Leon (przedstawiciel izby przem.-handlowej), inż. **Polaczek-Kornecki** im. Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych.

RADJOPROGRAMY STACYJ CHIŃSKICH.

Po uruchomieniu silnej stacji nadawczej w Nankinie, całe Chiny mają teraz możność słuchania audycyj nankińskich. Program tych audycyj jest dwojaki, Azja i Europa, stare Chiny i młode Chiny podają sobie ręce. Przed południem nadaje stacja nankińska reportaże sportowe, koncerty z płyt, program taneczny etc. Po południu charakter programu zmienia się radykalnie; następują stare chińskie modlitwy, chińska muzyka religijna z przed setek lat. W godzinach wieczornych w programie zajmują pierwsze miejsce odczyty oświatowe o higjenie, szkolnictwie, dalej o rolnictwie, wreszcie nauka języków obcych.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) **Dewizy:** Belgja 124.50, 124.81, 124.19; Holandja 359.80. 360.70. 358.90; Londyn 30.60, 30.75, 30.45; N. Jork 8.918, 8.938, 8.898; telegr. 8.925, 8.945. 8.905; Paryż 35.07. 35.07. 35.16. 34.98; Praga 26.47. 26.53; 26.41; Sztokholm 162.30. 163, 162.40. Szwajcarja 172.30. 172.73, 171.87: Włochy 45.90. 46.13, 45.67; Berlin nieof. 213.50. Tend. niejednolita.

KINOTEATR DZWIĘKOWY „ŚWIT“ DOM KATOLICKI PRZY UL. STRASZEWSKIEGO 18.

Od dziś i dni następnych. — Pierwszy raz w Krakowie udźwiękowione na taśmie słynne misterjum religijne przedstawiające Żywot i mękę Jezusa Chrystusa p. t.

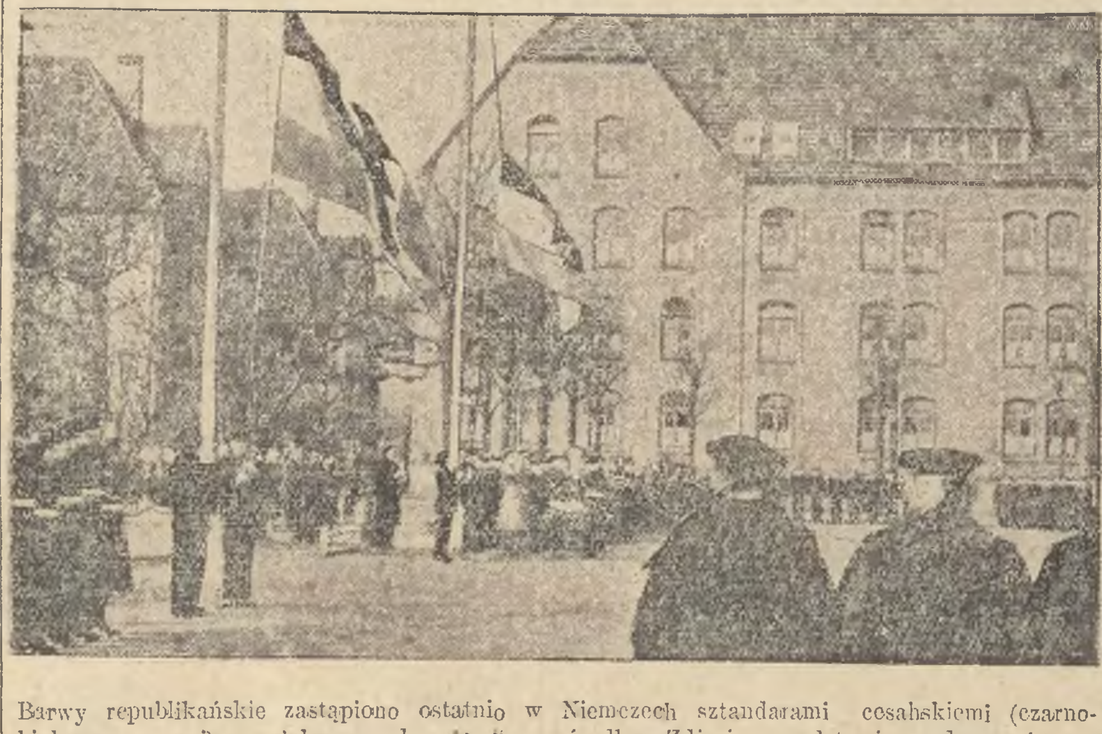
Król Królów

realizacji Cecil'a B de Mille'a. — Spopielały i przeszły w niepamięć ludzką wielkie obrazy jeszcze większych mistrzów — ale ten tylko jeden jaśnieje zawsze pełnym blaskiem budząc szczery entuzjazm i prawdziwy zachwyt całego świata.

Zespół znakomitych artystów i muzyków stworzył wspaniałą ilustrację godną tak wielkiego arcydzieła.

Trzy wyświetlenia o godz. 5, 7 i 9 wieczór, w niedzielę i święta od godz. 3-ciej popołudniu

Podnoszenie nowej bandery niemieckiej.



Barwy republikańskie zastąpiono ostatnio w Niemczech sztandarami cesarskiemi (czarno-biało-czerwonemi) z „żelaznym krzyżem“ w środku. Zdjęcie przedstawia podnoszenie nowej bandery w marynarce w Kilonji.

O wypłatę odszkodowań wojennych.

WNIOSEK CHRZ DEM. ZGŁOSZONY W SEJMIE.

Klub Chrześcijańskiej Demokracji zgłosił w Sejmie wniosek w sprawie wypłaty przez rząd odszkodowań wojennych. Sprawa odszkodowań dla tych, którzy w czasie wojny i skutkiem działań wojennych ponieśli szkody, jest już zagranicą od dawna uregulowana a jedynie u nas wlecze się od szeregu lat. Jak podkreślił pos. Bryła, uzasadniając wniosek Ch. D., celem tego wniosku nie było bynajmniej wysunięcie żądania, **aby Państwo dzisiaj wypłaciło odszkodowania wojenne w całości, czy choćby w części;** w obecnem położeniu finansowem państwa wniosek taki byłby demagogicznym.

„Stawiając wniosek ten rok temu — mówił — co pragnę podkreślić, wychodziliśmy z założenia, że sprawa odszkodowań, dotychczas w żadnej formie niezałatwiona, wymaga przecież oddawna uregulowania. Zasada odszkodowań zresztą sama przez się jest najzupełniej słuszna. Uregulowały ją już wszystkie państwa, dotknięte przez wojnę. Bogata Francja, Niemcy i Włochy odszkodowały poszkodowanych już od dawna. W Rumunji w r. 1927 rząd przystąpił do spłaty odszkodowań. narazie wypłacają 10 proc. W Jugosławji w r. 1920 wyszła ustawa, uzupełniona w r. 1922 odpowiedniem rozporządzeniem.

W Polsce sprawa ta dotychczas zupełnie nie jest uregulowana, aczkolwiek już w r. 1915 **Austrja przygotowywała ustawę o odszkodowaniach.** U nas nic nie uczyniono w tym kierunku, mimo, że ludność tego się spodziewa i **stare kwity troskliwie przechowuje.** Odbudowa kraju tylko w nieznacznym stopniu dała coś poszkodowanym. Ulgi podatkowe, jakie mieli, a jakich już nie mają są minimalnemi bonifikacjami.

Że Państwo Polskie poczuwało się do obowiązku wynagrodzenia szkód świadczy jednak fakt, że **na ich poczet Bank Rolny udzielał pożyczek, które zresztą powszechnie uważano za pewnego rodzaju zaliczki.** Nagle w r. 1931-32 w najcięższym czasie **Bank Rolny począł ściągać te pożyczki wraz z procentami.** Szczęśliwie zorjentowano się i odroczono przeważnie płatność tych pożyczek, ale niemniej jest to miecz Damoklesa nad poszkodowanymi.

Rozumiem, że płacenie odszkodowań jest **dziś niemożliwe.** Jeżeli nie zrobiono nic w latach powojennych, inflacyjnych, jeżeli nie zrobiono tego w okresie najwyższej konjunktury to i teraz tembardziej jest to nie do zrobienia i bynajmniej do tego wniosek nie zmierza. **Można przecież przyznać poszkodowanym pewne ulgi w podatkach, w opłatach.** Można postawić jasno sprawę, że odszkodowania regulowane będą, czy nie będą. Jednem słowem można podać **zasady, jakiemi państwo będzie się kierowało przy ostatecznem regulowaniu tej sprawy — i tego tylko wniosek żąda.** Jasno wynika stąd, że wszelkie przypuszczenia co do demagogiczności wniosku są nieusprawiedliwione. Pragnie on dać podstawę uregulowania sprawy, która jest dotkliwa i przykra.

Sprawa na gruncie Małopolski Wschodniej jest tem przykrzejsza, że równocześnie dzisiaj **wypłaca się należności za rekwizycje dokonane przez wojska polskie.** Jakie stąd za konsekwencje? Chodzi tam głównie o wojnę ukraińską. Naturalną rzeczą było, że wojska polskie rekwirowały głównie po wsiach ruskich jak ukraińskie po wsiach polskich. Nawet niejednokrotnie, jak mi mówiono w wielu miejscowościach, **na karb rekwizycyj polskich zapisywano po wsiach ruskich wszelkie inne rekwizycje, a nawet i nierekwizycje.** Wystarczało na to dwóch świadków, a to nieraz łatwo uzyskać.

Ale konsekwencją jest to, że wypłaca się te należności rekwizycyjne prawie wyłącznie rusinom, wsiom ruskim. Jak wiadomo polskie i ruskie wsie są tam pomieszane zupełnie ze sobą. Np. w pow. gródeckim po takie należytości zgłosiło się 83 wsi. I dzisiaj włościanin Polak Małopolski Wsch. z zazdrością patrzy na Rusina, Ukraińca, któremu rekwirowały albo nie rekwirowały wojska polskie, a sam nie dostaje ani grosza za to, co rekwirowały wojska ukraińskie.

Raz jeszcze podkreślając, że wniosek złożony przez Klub nasz nie ma cienia demagogji, że zmierza jedynie do uregulowania sprawy, która uregulowania od kilkunastu lat wymaga, proszę o przyjęcie wniosku.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 76, Lilpop 10½, cokolwiek mocniejsza.

Pożyczki: 3% budowlana 41¼, 41.35; 4% inwestycyjna 105; 4% seryjna 111¼, 111½; 5% konwersyjna 43; 5% kolejowa 38¼, 6% dolarowa 55.75, 56; 4% dolarowa 54½. 7% stabilizacyjna 56, 56¼, 55.88. Listy Zastawne bez zmiany.

Dolar pryw. z godz. 12.30: 8.87¾.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 64, 64.50; stabilizacyjna 54.75,55: dolarowa 54; warszawska 37¼, 37¾; śląska 43, 43 1/8.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.37½; Londyn 17.781½; N. Jork 5.17 7/8. Belgja 72.20; Hiszpanja 43.90; Holandja 208.90; Berlin 123.80; Wiedeń 72.94. noty 56.85; Sztokholm 94; Oslo 91; Kopenhaga 79.30; Sofja 3.70. Praga 15.40; Warszawa 58: Białogród 6.97½; Atény 2.95; Konstantynopol 2.48; Bukareszt 3.08; Helsinki 7.85; Buenos Aires 1.03.

Nadesłane.

Rok założenia 1806.

Handel win **Helena Gralewska** zaprzysiężony dostawca win mszalnych węgierskich Kraków, ul. Bracka 11 daw. A. Gralewski i Ska·

poleca

WINA MSZALNE

węgierskie, tokajskie, wytrawne, putowe starsze.

Wina francuskie.

Wina węgierskie mszalne i tokajskie wysyłamy w beczkach, antałkach, dymionach i flaszkach

— Wina dla djabetyków. —

Czarną kawę pijcie z mieszanki Nr. 9, Zł. 13.80 kg.

Do nabycia w znanej firmie: M. Jawornicki Kraków, Rynek 44. — Filja ulica Długa 82.

RESTAURACJA KAROLA NIEDZIAŁKA FLORJAŃSKA 19. Telef. 157-54.

podaje obiady od Zł. 1 do 1 60 śniadania bufetowe od 50 gr. kolacje od 60 gr. zimne i gorące

Bufet bogato zaopatrzony.

Przyjmujemy zamówienia półmiskowe na bankiety — wesela i. t. d.

Polecamy naszą pierwszorzędną kuchnię.

Koncert radjowy.

Radjo.

Poniedziałek, 27 marca 1933.

Kraków; (312.8 m.) G: 11.40 Przegląd pras. i kom. met.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj.; program na dz. bież.; 12.10 Płyty; 13.20—15.30 Transm. z Warsz.; 15.35 Odczyt p. t.: „O warunkach pracy emigranta polskiego w Ameryce“, wygł. dr. E. Stein; 15.50 Płyty; 16.25—17.55 Transmisje z Warsz.. 71.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów z Warsz.; 18.20 Krak. wiad. bieżące; 18.25 Muzyka lekka i tan.; 19.00 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 Płyty; 19.30 Transmisje z Warsz.: 23.00 Płyty. 21.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (380.7 m.) G: 16.00 „Listy i programy“; 18.20 „Silva rerum“; 19.00 Wiadomości plastyczne“; 22.00 ??? „Trzy pytajniki“.

Warszawa, (1411.8 m.) G.: 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dz. bież., 12.10 Płyty; 13.20 Kom. P. I. M.; 15.10 Komunikat Inst. Eksport.; 15.15 Kom. Gospodarczy; 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.35 Skrzynka pocztowa; 15.50 Płyty; 16.25 Francuski (kurs element.); 16.40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze“); 17.00 Koncert; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów; 18.20 Wiad. bież.; 18.25 Muzyka lekka i tan.. 19.00 Rozmaitości; 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 19.30 „Na widnokręgu“; 19.45 Pras. Dz. Radj.; 20.00 „Romantyczna żona“, operetka w radjof. W przerwie 1-ej: Wiad. sportowe; w 2-ej: Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.00 Skrzynka poczt. techniczna; 22.15 Muzyka tan.. 22.55 Kom. meteor. i kom. policyjny; 23.00 Muzyka tan.

Katowice (408.7 m.) G: 15.30 Kom. gospod. i Urz. ceduła Giełdy Zbożowej i Towar. w Katowicach; 15.55 Skrzynka pocztowa techniczna; 16.10 Skrzynka pocztowa; 19.00 Prof. dr. W. Dzięgiel: „W rocznicę wybuchu Powstania Kościuszkowskiego“; 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych (rok szósty). Dr. K. Bulas wygłosi w języku nowogreckim, w przekładzie własnym — poemat Ujejskiego „Maraton“.

„Setki tysięcy żydów żyje w Niemczech spokojnie".

Odpowiedź v. Papena na protesty amerykańskie.

Berlin, 25 marca. Amerykańsko-niemiecka izba handlowa w Nowym Jorku zwróciła się do rządu niemieckiego z protestem przeciw wykroczeniom antysemickim w Niemczech. Na protest ten odpowiedział wicekanclerz v. Papen dłuższym telegramem, w którym oświadcza, że życie handlowe w Niemczech rozwija się normalnie. Interesy amerykańskie nigdzie nie poniosły szkody. Papen zwraca się przeciw szerzonym przez prasę zagraniczną wiadomościom o okrucieństwach wobec przeciwników politycznych i podkreśla, że rewolucja narodowa odbyła się w zupełnym spokoju. Setki tysięcy Żydów żyje w Niemczech zupełnie spokojnie i prowadzi swoje interesy, fabryki i wydawnictwa normalnie, bez żadnych przeszkód. Wiadomości o okrucieństwach — twierdzi v. Papen — szerzone są złośliwie przez tych, którym zależy na popsuciu dobrych stosunków niemiecko-amerykańskich i na systematycznem dyskredytowaniu niemieckiego rządu narodowego.

Znamienny incydent na radzie m. Łodzi.

Łódź, 25. 3. (Telef. wł.). Ujawnił się obecnie charakterystyczny incydent z posiedzenia rady miejskiej w Łodzi w dniu 23 bm. przy omawianiu protestu przeciwko pogromom hitlerowskim. Żydzi domagali się, aby protest objął tylko ekscesy antyżydowskie. Radny Wojewódzki domagał się, ażeby protest objął wszystkich obywateli, bo poszkodowani są także Polacy. Przeciwko Wojewódzkiemu bardzo gwałtownie wystąpił radny żydowski Muehlstein.

DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA PRZED KONSULATEM NIEMIECKIM.

Łódź, 25. 3. (Telef. wł.). W Łodzi komuniści starali się urządzić demonstrację przed konsulatem niemieckim na ulicy Piotrkowskiej. Policja demonstrantów rozproszyła i aresztowała 9 osób.

STUDENT KOLPORTEREM ODEZW KOMUNISTYCZNYCH.

Warszawa, 25. 3. (Telef. wł.) Komuniści usiłowali urządzić masówkę przy ul. Czerniakowskiej. Więc rozpędzono i aresztowano przy tem studenta Kleczyckiego, który posiadał zapas odezw komunistycznych.

PO LIKWIDACJI STRAJKU W „KLIMONTOWIE".

Sosnowiec, 25. 3. (Telef. wł.) W sobotę w Sosnowcu panował spokój. Robotnicy „Klimontowa", którzy w dniu wczorajszym wyjechali na powierzchnię, odpoczywają. W starostwie będzińskiem odbyła się konferencja przy udziale wojewody kieleckiego Paciorkowskiego, na której ustalono skład komisji, która ma się zająć zmianą statutu kasy brackiej.

Wiedeń bez dzienników.

Demonstracyjny strajk zecerów.

Wiedeń, 25 marca. Z powodu strajku zecerów nie ukazał się dziś w Wiedniu żaden dziennik, z wyjątkiem oficjalnego „Wiener Ztg." i narodowo-socjalistycznego „Heimat". Ten ostatni drukowany był pod osłoną Heimwehry. Jak wiadomo — strajk zecerów wybuchł wczoraj popołudniu z powodu wprowadzenia cenzury prewencyjnej dla dzienników socjalistycznych „Arbeiter Ztg." i „Das kleine Blatt". Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, cenzura dla prasy socjalno-demokratycznej wprowadzona została przez rząd Dollfussa na wyraźne żądanie posła niemieckiego w Wiedniu.

Wiedeń, 25 marca. Po całonocnych pertraktacjach, które z małą przerwą prowadzone były do godzin popołudniowych, osiągnięto porozumienie, wobec czego zecerzy wrócili do pracy.

Dwupiętrowy budynek runął skutkiem eksplozji.

Berlin, 25 marca. W Wandsbek pod Hamburgiem wydarzyła się dziś rano w budynku pewnego fotografa przy Kampfstrasse eksplozja, która była tak silna, że cały, dwupiętrowy budynek rozsypał się w gruzy. W okolicznych domach silny prąd powietrza zniszczył wiele szyb w oknach. Na miejsce katastrofy przybyła natychmiast straż pożarna i razem z policją i oddziałem sanitarnym podjęła akcję ratunkową. Dotąd wydobyto z pod gruzów 3 osoby zabite i 3 ciężko ranne. Istnieją obawy, że pod gruzami zawalonej kamienicy znajduje się jeszcze kilka ofiar.

Piękne białe zęby: Chlorodont
Pasta do zębów najwyższej jakości.
Oszczędna w użyciu

B. min. poczt Miedziński o Ruszczewskim

Warszawa, 25. 3. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym w procesie inż. Ruszczewskiego zeznawał jako świadek były minister poczt i telegrafów Miedziński.

Oświadczył on, że poznał inż. Ruszczewskiego na terenie akademickim jeszcze przed wojną. W latach 1927 i 1929 świadek był ministrem poczt i telegrafów. Kiedy zachodziła kwestja powierzenia inżynierowi kierownictwa budownictwa, prowadzonego przez Ministerstwo, wybór ministra padł na inż. Ruszczewskiego. Świadek zeznaje, że miał pełne zaufanie zarówno do fachowości podsądnego jako też do jego uczciwości. Kiedy pojawiły się pierwsze ataki pod adresem obwinionego, świadek nie wierzył im początkowo i zaczął tracić zaufanie dopiero wtedy, gdy ujawniono przekroczenia budżetowe przy kredytach na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli stawiało różne zarzuty w kwestji budownictwa.

Ostatecznie świadek zaczął się dopatrywać bezwzględnie cech przekroczeń formalnych w sprawie wydatków na filmy propagandowe i złożył doniesienie karne do prokuratorji. W kwestji budownictwa polecił świadek wyłonić komisję ministerjalną. Gdy inż. Ruszczewski złożył podanie o dymisję, zastanawiał się świadek nad kwestją, jak postąpić: czy zwolnić oskarżonego wprost, czy też na jego prośbę. Ostatecznie wybrano to pierwsze.

Na pytania przewodniczącego świadek zaznacza, że i wtedy, gdy miał do inż. Ruszczewskiego pełne zaufanie, to jednak na wspólnych konferencjach mówił mu, by przestrzegał on formalności. P. Miedziński twierdzi, że w tej sprawie były raczej przekroczenia formalne, a nie rzeczowe.

Prokurator Grabowski: Czy pan, przyjmując Ruszczewskiego, badał jego przeszłość zawodową.

Świadek: Wiedziałem, że miał do czynienia z budownictwem wojskowem.

Prokurator: Czy informował on pana, że był na czarnej liście dostawców wojskowych?

Świadek: Później dopiero dowiedziałem się, że w stosunku do p. Ruszczewskiego władze wojskowe miały zastrzeżenia. Poleciłem zbadać tę sprawę poufnie i ustaliłem, że były zarzuty, dotyczące rzekomej nieprawomyślności p. Ruszczewskiego, zarzucano mu bowiem tendencje komunistyczne.

W dalszym ciągu zeznań p. Miedziński opowiada, że był zaskoczony na komisji sejmowej zarzutami, przytoczonemi przez przedstawiciela naczelnej Izby Kontroli p. Furuhielma. Świadek uważał się za nieprzygotowanego do dania w tej sprawie wyjaśnień i dlatego odpowiedzi udzielił obecny na komisji inż. Ruszczewski.

3 TYSIĄCE ZŁ. MIESIĘCZNIE PRÓCZ PENSJI.

Prokurator zadaje następnie świadkowi pytania, dotyczące wynagrodzenia, jakie pobierał Ruszczewski. Z odpowiedzi p. Miedzińskiego wynika, że oskarżony miał oprócz pensji dodatek zwany budowlanym w wysokości około 3.000 zł. miesięcznie. Świadek podnosi, że można było mieć inżyniera za 300 zł., ale uważał za lepsze, by człowiek, mający tak odpowiedzialne zajęcie był lepiej wynagradzany. Zresztą nie należy zapominać, mówi p. Miedziński, że były to lata konjunktury.

Adwokat Gutman: Czy pan sobie nie przypomina, jak się skończyła debata w komisji?

Świadek: Komisja sejmowa uchwaliła wówczas skreślić z budżetu Ministerstwa Poczt symboliczną złotówkę jako protest przeciwko wydzieleniu nowego ministerstwa.

Obrońca: Czy był u p. ministra p. Machajski?

— Nie przypominam sobie?

PRZEKROCZENIA BUDŻETU REGUŁĄ.

Obrońca: Czy pan, znawca prawa budżetowego wie, że przekroczenia przy wykonywaniu budżetu zdarzały się często?

Świadek: To było prawie regułą.

Obrońca: Czy kosztorys na budowę poczty w Gdyni był realny?

Świadek: Tego nie mogę powiedzieć.

Obrońca: Czy sprawdzał pan zarzuty, stawiane p. Ruszczewskiemu co do jego antypaństwowego stanowiska.

Świadek: Nie. Wystarczyły mi moje osobiste obserwacje. Znałem charakter jego ideologji i jego przekonań i to mi mówiło, że zarzuty nie są realne.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH...

Prok. Grabowski: Czy w związku z budową gmachu centrali telefonów międzymiastowych Ministerstwo Spr. Wojsk. stawiało jakieś żądania.

Świadek: Tak jest. Bardzo poważne.

Dalsze wyjaśnienia składa świadek przy drzwiach zamkniętych.

Senat uchwalił pełnomocnictwa bez dyskusji.

„ŚWIĘTY OBOWIĄZEK" B. B.

Warszawa. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu sen. Perzyński przedłożył sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy, dotyczącej upoważnienia Prezydenta Rzplitej do wydawania zarządzeń z mocą ustawy. „Spełnimy święty obowiązek — mówił referent — dając rządowi te pełnomocnictwa. To, co czynimy, jest uchwaleniem kompletnych pełnomocnictw dla rządu i spełniamy swój obowiązek, wzywając panów do przyjęcia tego projektu". (Oklaski na ławach BB.).

BEZ DYSKUSJI...

Marszałek zawiadomił Izbę, że wpłynął wniosek sen. Targowskiego o głosowanie nad projektem ustawy bez dyskusji (!).

Sen. Woźnicki przemawiając w imieniu opozycji lewej strony Izby, oświadcza, że klub mówcy w głosowaniu udziału brać nie będzie.

Wniosek sen. Targowskiego został uchwalony, poczem Senat przyjął ustawę o pełnomocnictwach bez dyskusji. Senatorowie z opozycji zarówno z lewej jak i prawej strony nie byli obecni w czasie głosowania.

Po referacie sen. Klemensiewicza przyjęto projekt ustawy o zmianie

MORATORJUM MIESZKANIOWEGO

dla bezrobotnych. Jednocześnie przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do uregulowania w drodze ustawowej lub rozporządzenia Prezydenta sprawy poboru podatków, oraz opłat za świadczenia, objęte art. 7 ustawy o ochronie lokatorów, a to w drodze rozłożenia zaległości, oraz zwolnienia na przyszłość od podobnych opłat właścicieli nieruchomości w części, przypadającej na mieszkania, nie opłacające czynszu na mocy wymienionej ustawy.

Po referacie sen. Staniewicza przyjęto projekt ustawy o oddaniu niektórych gruntów, przejętych na własność państwa. Sen. Skirmunt zreferował ustawę o orderze wojennym „Virtuti Militari". Projekt ustawy przyjęto bez zmian. Następnie przyjęto bez dyskusji projekt ustawy o sprzedaży gruntów, należących do poselstwa polskiego w Hadze, oraz projekt ustawy, uchwalonej przez Sejm na wniosek Klubu Ukraińskiego, a dotyczącej częściowej zmiany ustawy z roku 1920 o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzplitej.

Zamykając posiedzenie, Marszałek podał do wiadomości Senatu, że wszystkie projekty, które nadeszły z Sejmu, zostały w komisjach i na plenum Senatu załatwione. Na tem posiedzenie zakończono.

OSTATNIE POSIEDZENIE.

Warszawa, 25. 3. (Telef. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Senatu trwało 37 minut. Podobno było to ostatnie posiedzenie Senatu w obecnej sesji. Ostatnie posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek.

Wyrok na fałszerzy 100 złotówek.

Poznań, (PAT.) Wczoraj przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko bandzie fałszerzy banknotów 100 złotowych, na czele której stał znany fałszerz Krzyżan. Krzyżan skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, Biedny na 1 rok, Jankowski na 3 lata, Kodynia na 2 lata oraz Henschke na 5 lat więzienia, wszyscy z pozbawieniem praw obywatelskich na 5 lat. Prokurator wniósł apelacje.

PRZENIESIENIE DYREKCJI KOLEJI Z GDAŃSKA.

Warszawa, 25. 3. (Telef. wł.). Ministerstwo Komunikacji zdecydowało przeniesienie dyrekcji gdańskiej częściowo do Torunia, częściowo do Bydgoszczy. Przeniesienie nastąpi w jesieni.

DEMONSTRACYJNY POCHÓD.

Warszawa, 25. 3. (Telef. wł.). Organizacje żydowskie w Warszawie wystąpiły do Komisarjatu Rządu w Warszawie z prośbą o udzielenie zezwolenia na urządzenie publicznego pochodu demonstracyjnego przeciwko ekscesom antyżydowskim w Niemczech. Demonstracyjny pochód ma przejść ulicami żydowskiemi.

——oOo——

Warszawa, 25. 3. (Telef. wł.). W kwietniu ma wyjść rozporządzenie, zwalniające inwalidów wojennych od opłat za korzystanie radja.

Warszawa 25. 3. (Telef. wł.) Radca powiatowy w Krośnie E Rappe, oraz naczelnik wydziału urzędu woj. w Katowicach R. Trzeciak, przeniesieni zostali w stan spoczynku.

——oOo——

MAŁA ENTENTA PRZECIW UKŁADOWI RZYMSKIEMU.

Genewa, 25. III. Stała rada Małej Ententy ogłosiła dziś deklarację, w której wyraźnie zwraca się przeciwko projektownemu układowi rzymskiemu. Deklaracja wyraża ubolewanie z powodu poruszenia kwestji rewizji traktatów pokojowych. Polityka rewizji traktaów pokojowych napotkałaby na bezwzględny opór państw zainteresowanych, co nie wpłynęłoby uspokajająco i zaszkodziłoby współpracy międzynarodowej.

Opinja francuska przeciw Mac Donaldowi

Warszawa 25. 3. (Telef. wł.). „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża: Jak wynika z mowy Mac Donalda, nie chodzi mu na razie o zabezpieczenie pokoju, lecz o szybsze przeprowadzenie rewizji trakiatów. Oburzyło to opinję francuską. Wszystkie pisma oskarżają Mac Donalda. W całej prasie znalazły się tylko trzy pisma, które przyjmują jego zamiary przychylnie: germanofilska „Volonte", rewizjonistyczna „Republique" i katolicki „Aube". Reszta pism nawołuje rząd, by z pogardą odwrócił się od haseł trącących barbarzyństwem i niemoralnością. Fr. Bouillon oświadcza: Każdy dzień zbliża nas do tragicznej rozgrywki. Los Europy zależy dziś głównie od Francji, ale dalsza bezczynność naszych rządów nie sprzyja wcale pokojowi. Louis Marin stwierdza: Dyrektorjat czterech zapowiada dla małych państw niewolę nikczemną i tyrańską. Intrygi dyplomatyczne wywołają pożogę.

Powszechna niechęć po paktu 4-ch mocarstw

Szwajcarja obawia się nacisku potężnych sąsiadów.

Bern. (PAT). W tutejszych kołach oficjalnych wyrażają się z dużą rezerwą, jeśli już nie z niechęcią o projektowanym pakcie 4-ch mocarstw. W planie Mussoliniego dopatrują się tu całkowitego zaprzeczenia idei równorzędności narodów. W konsekwencji hegemonja wielkich mocarstw będzie ciosem dla Ligi Narodów. — Szwajcarja przytem ze względu na jej położenie geograficzne i trójrasową strukturę państwową, ma specjalną przyczynę do obaw przed naciskiem sprzymierzonych potężnych sąsiadów, w szczególności zaś Niemiec i Włoch.

——oOo——

Plan angielski zdobył uznanie tylko ze strony Włoch.

Genewa, 25 marca. Podjęta wczoraj generalna dyskusja w komisji gł. konferencji rozbrojeniowej nad angielskim projektem konwencji rozbrojenia była dziś przedpołudniem kontynuowana. Z delegatów większych państw dotychczas jedynie delegat włoski wypowiedział się za przyjęciem planu Mac Donalda bez zastrzeżeń. Rząd włoski uważa plan angielski za jedyny z dotychczas wniesionych planów, który prowadzi do rzeczywistego rozbrojenia. Dalsza dyskusja odroczona została do poniedziałku.

Od, piątku 17 bm. w kinoteatrze „APOLLO"
Najpłomienniejsze arcydzieło miłosne o wysokiem napięciu
ARJANA
cudowny romans o wiośnianej dziewczęcej miłości pięknej studentki rosyjskiej — osnuty na tle rozgłośnego dzieła CLAUDE ANET'A Czołową kreację stwarza — rewelacyjna, zjawiskowa gwiazda ekranu artystka o genjalnej skali gry Elżbieta Bergner w otoczeniu znakomitych aktorów! Realizował: chlubnie znany reżyser PAWEŁ CZINNER
Obraz ten odznaczony złotem medalem w Paryżu stanowi od kilku miesięcy nieustanną i niewyczerpaną atrakcję ekranów Zachodu!

Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.



PRACOWNIA
WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH
pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ul. Florjańskiej L. 38.

POLECA: Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja cyboria, krzyże, lichtarze i lampy.

Birety na składzie.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

WAŻNE DLA BUDUJĄCYCH!

Przed zakupnem jakichkolwiek materjałów budowlanych — żądajcie oferty od firmy

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

KRAKOW, Basztowa 10.
— — Telefon Nr. 114-72. — —

Księgarnia Krakowska, Kraków - ulica św. Krzyża L. 13
poleca **Ks. Michała Wojtusiaka**

„Nauka pierwszych zasad muzyki i śpiewu".

Jest to bardzo praktyczne repetytorjum dla szkół ogólno-kształcących i pospolitych jak również dla samouków, którzy czują zamiłowanie do tej sztuki a zwłaszcza powinna się znaleść ta książeczka w rękach każdego, członka chórów tak miejskich jak wiejskich.
Do nabycia zachęca niska cena **1.50** zł. Kupujący więcej egzemplarzy mogą otrzymać zniżkę ceny.

NA POST

Sardynki, tuńczyki, pstrągi, küperedy, szprotki w oliwie, fileciki, skumbrie, byczki, w pomidorach. – Węgorze, szprotki, piklingi, śledzie wędzone, marynowane i do marynowania — bryndzę słowacką, sery krajowe i zagraniczne
w wielkim wyborze poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Codziennie świeże pausteryzowane masło deserowe!

TEOLOGJA!

NOWOŚCI OSTATNICH TYGODNI!

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża 13
poleca:

- **Jaroszewicz J. Dr. X.**: De Dono perseverantiae finalis secundum Doctrinam Sancti Thomae Aquinatis 3.80
- **Podoleński St. X. T. J.**: O życie nienarodzonych . 1.—
- **Roczniki Katolickie** na rok 1933 . . . . . . 10.—
- **Schmid M. O. T. J.**: Miesięczne odnowienie ducha. Konferencje dla osób zakonnych 3.20
- **Styger P. X.**: Katakumby rzymskie . . . . . . 3.—
- **Warol A. X. T. J.**: Apostolstwo pociechy 1.20
- **Weryński H. X.**: Zew apostolski. Kazania niedzielne na tle lekcyj . . . . 4.—

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe w najkrótszym czasie po doliczeniu do cen powyższych kosztów przesyłki.

MIÓD PSZCZELNY

czysty bez domieszek pod gwarancją, z własnej a największej pasieki w Państwie.

3 kg. 6.50 zł.
5 kg. 9.— zł.
10 kg. 17 zł.

wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem

Eugenjusz BILINSKI, w Zbarażu.

Willa jednopiętrowa, duży ogród Wola Justowska Kraków. — Biuro ogłoszeń Jagiellońska L. 7 „40.000".

Kapelusze męskie

na obecny sezon po cenach zniżonych
poleca

Antoni Jarosz,

Kraków, Sławkowska 24
Dom XX. Marków.

„MARTA"

Wytwórnia szat liturgicznych
ornatów, chorągwi, baldachimów, biretów, różańców.

Przyjmuje hafty złotem, jedwabiami i aplikowanie etc. Odnawia się stare aparaty w wykonaniu artystycznem oraz bieliznę kościelną

jak i wszelkiego rodzaju hefty białe i mereszki

Ceny najniższe i terminowe wykonanie.

Kraków ul. św. Jana 24. I. p.

Astry wielko kwiatowe amerykańskie piękności 20 gr. nasienia 3 zł. Rabarbarum wczesny 50 sadzonek 4 zł. Wysyła Kmiecik ogrodnik Zielonki przy Krakowie.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:
PUHLMANN & Co, BERLIN 786, Müggelstrasse 25-25 a.

Pektoraliki, koloradki

gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapeluszе
poleca:

ROMAN SZCZERBA

Kraków, ulica Florjańska 40.

DRZEWKA owocowe

ZAKŁAD SADOWNICZY „GLINKA"
(własność Krakowskiego Tow. Ogrodniczego)
Prądnik Czerwony Kraków
telefon 170.33

Osoba średniego wieku umiejętna pracowita, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem skromnych wymagań poszukuje posady na plebanji. Zgłoszenia list. do „S. Felicjanek Zakopane Kościeliska Dla gospodyni

WITRAŻE

oraz oszklenia artystyczne
wykonuje najtaniej

Roman RYNIEWICZ
i
Fryderyk ROMAŃCZYK

KRAKÓW, ulica Juljusza Lea 5.

Zawiadomienie-

Artysta malarz dekorator kościelny

Zygmunt Milli w Krakowie

zawiadamia Przewiel. Duchowieństwo, że przeprowadził się z ul. Rakowickiej 1, na

ul. Straszewskiego 12.

Projektuje i przyjmuje nadal wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres malarstwa kościelnego, wykonując polichromie wnętrz kościołów wszystkiemi trwałemi technikami po cenach **bezkonkurencyjnych.** Referencje i fotografie z wykonanych prac na żądanie przesyła.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuję się przy większych zamówieniach **na raty.**
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Nowa premja dla abonentów „Głosu Nar."

Podobnie jak lat poprzednich tak i w tym roku Wydawnictwo „Głosu Narodu" pragnie udzielić wszystkim Czytelnikom dziennika cennej i interesującej premji w postaci bardzo zajmującej i pożytecznej lektury. Na premję tę złoży się szereg wyborowych książek, które na zupełnie wyjątkowych warunkach będzie mógł otrzymać każdy Abonent „Głosu Narodu" po nadesłaniu prenumeraty za drugi kwartał 1933 roku. Dzisiaj, zwłaszcza, gdy wobec niezwykle trudnych warunków materjalnych nabycie ciekawej i wartościowej książki przekracza dla niejednego możności finansowe a przecież jest ona konieczną potrzebą duchową kulturalnego człowieka — pragniemy częściowo wypełnić tę lukę i umożliwić naszym Abonentom nabycie kilku cennych wydawnictw za całkiem wyjątkową, ulgową cenę.

Każdy Czytelnik, który nadeśle prenumeratę za drugi kwartał 1933 r. otrzyma po nadesłaniu kwoty 5 zł. i 70 groszy na opłatę pocztową) następujący komplet:

1) **„Kiedy księżyc umiera"** interesująca powieść młodego, a znanego już autora **Jerzego Brauna**, drukowana w swoim czasie w odcinkach „Głosu Narodu".

2) **„Naród a armja"** niezwykle zajmujące studjum **gen. Stanisława Hallera** poruszające w sposób barwny i żywy ten zawsze, a dzisiaj szczególnie aktualny temat stosunku społeczeństwa do siły zbrojnej państwa.

3) **„O wychowaniu"** — Wskazówki dla rodziców", trafne i cenne uwagi **P. Zarzyckiego.**

4) **„Epiphania** — myśli człowieka świeckiego o Akcji Katolickiej" — uwagi profesora Karola Musha o Akcji Katolickiej, jej zadaniach i realizacji w życiu — przekład z niemieckiego ks. Dra Jana Korzonkiewicza.

5) **„Kościół a polityka"** wybitne dzieło prof. Dra L. Koplera w tłumaczeniu ks. Dr. J. Korzonkiewicza — dające znakomitą, ścisłą i logiczną odpowiedź na zagadnienia związane z czynnym udziałem katolików w życiu publicznem.

6) **„Polska a Niemcy"** aktualna broszura red. Sopickiego, omawiająca bardzo interesująco rozwój stosunków polsko-niemieckich aż po dzień dzisiejszy i rzucająca dużo światła na istotę wiekowego sporu.

Jako siódmą książkę w tym komplecie — premji — otrzymają Abonenci do wyboru

albo: **„Pismo Święte na kazalnicy"** — ks. dra Michała kard. v. Faulhabera w tłumaczeniu ks. Dr. J. Korzonkiewicza (dla duchowieństwa);

albo: **„W sprawie kazań sejmowych Skargi"** rozprawa prof. Ign. Chrzanowskiego. Wszystkie te książki wyślemy każdemu z Abonentów, który nadeśle prócz prenumeraty za drugi kwartał 1933 roku kwotę 50 złotych, oraz 70 groszy na opłatę pocztową. Nadmieniamy, że cena księgarska tych dzieł wynosi przeszło 11 złotych.

Ponadto każdy Abonent „Głosu Narodu", który uiści prenumeratę za miesiąc kwiecień ma prawo do nabycia książki: **„Cztery Ewangelje dla wszystkich"** po zniżonej cenie zł. **5.50** (cena księgarska zł. 8.50). Przesyłka pocztowa 70 groszy.

Wydawnictwo „Głosu Narodu" spodziewa się, że Abonenci korzystać będą z okazji nabycia tanio cennych książek.

AKTUALNE!

Księgania Krakowska, Kraków, ulica św. Krzyża L. 13.
poleca:

- **Berecki A.**, Hodowla i pielęgnowanie kanarka szlachetnego turkota . . . . . . zł. 1.50
- **Chrząszcz T. Prof.**, Napoje chłodzące. Lemonjady, moszcze owoce, kwas chlebowy i inne . . . . „ 2.—
- **Gnoiński K. Inż.**, Piorunochrony budynkowe . . . . . . „ 3.—
- **Hoppe I. A.** Tanie domki z drzewa, cegły i materjałów zastępczych. Jak budować domek rodzinny kosztem od zł. 4.000 . . . . . . „ 5.—
- **Łabkowski J.**, Ogródki ozdobne przy dworkach i willach . . . . . . „ 7.50
- **Müller W.**, Szkoła śpiewu kanarka . . . . „ 1.50
- **Zaćwilichowski J. Dr.**, Przewodnik do wypychania ptaków i ssaków . . . . . . „ 2.—

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe w najkrótszym czasie po doliczeniu do cen powyższych kosztów przesyłki.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Spółka z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.